



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(217)**

26. posiedzenie  
Komisji Spraw Unii Europejskiej  
w dniu 4 maja 2006 r.

VI kadencja

### Porządek obrad:

1. Informacja przedstawiana w celu zasięgnięcia opinii senackiej Komisji Spraw Unii Europejskiej o przygotowanym na posiedzenie Rady Ecofin stanowisku Rady Ministrów w sprawie pakietu rozporządzeń dotyczących polityki spójności w latach 2007–2013: rozporządzenia Rady UE ustanawiającego ogólne zasady dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2004) 492; rozporządzenia Rady UE ustanawiającego Fundusz Spójności – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2004) 494; rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2004) 495; rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2004) 493; rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE ustanawiającego Europejskie Ugrupowania Współpracy Terytorialnej (EUWT) – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 094).
2. Informacja o stanowisku Rady Ministrów w sprawie projektu rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenia (EWG) nr 2771/75 i (EWG) nr 2777/75 pod względem zastosowania nadzwyczajnych środków wspierania rynku, przedstawionym na posiedzeniu Rady do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 153.
3. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE ustanawiającego wspólne zasady dla dostarczania podstawowych informacji w sprawie paritetów siły nabywczej oraz ich wyliczenia i rozpowszechnienia – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 135.
4. Wniosek w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywę Rady 76/769/EWG w odniesieniu do ograniczeń w zakresie wprowadzania do obrotu niektórych urządzeń pomiarowych zawierających rtęć – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 069.
5. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie systemu zasobów własnych Wspólnot Europejskich (//WE, Euratom) (przedstawiony przez Komisję); dokument roboczy Komisji Europejskiej w sprawie obliczania, finansowania, płatności i zapisywania w budżecie korekty nierównowagi budżetowej na rzecz Zjednoczonego Królestwa („rabatu brytyjskiego”) zgodnie z art. 4 i 5 decyzji Rady nr 2006/xxx/WE, Euratom w sprawie systemu zasobów własnych Wspólnot Europejskich – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 099.
6. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2006) 138, COM (2006) 143, COM (2006) 145, COM (2006) 146, COM (2006) 152, COM (2004) 492, COM (2004) 494, COM (2006) 083.

*(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 01)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Chciałbym przywitać wszystkich obecnych, a szczególnie naszych gości: pana ministra Tomasza Nowakowskiego – witamy, Panie Ministrze; panią prezes Halinę Dmochowską, która reprezentuje Główny Urząd Statystyczny – bardzo nam miło; panią naczelnik Krystynę Sender z Departamentu Przemysłu w Ministerstwie Gospodarki; pana ministra Zbigniewa Dynaka z Ministerstwa Finansów – witam pana; pana Krzysztofa Sajdaka dyrektora departamentu w tym ministerstwie; i pana Artura Lorkowskiego z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej – bardzo nam miło.

Państwo macie porządek dzisiejszego posiedzenia, to jest sześć punktów, w tym pięć merytorycznych.

Czy są uwagi do tego porządku?

Na początek chciałbym, na prośbę pani prezes, zaproponować małą zmianę. Ponieważ pani prezes ma niebawem kolejne spotkanie, rozpatrzylibyśmy może w pierwszej kolejności punkt trzeci.

Jeżeli nie usłyszę uwag, to przyjmiemy taką zmianę, a następne punkty zrealizujemy w takiej kolejności, w jakiej są zapisane.

*(Głos z sali: Włosowicz nie ma, Panie Przewodniczący, nie wiadomo, czy będzie.)*

Tak pan senator Jacek Włosowicz ma referować ze strony komisji, ale myślę, że mimo to rozpoczniemy.

A więc jako pierwszy rozpatrujemy wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólne zasady dla dostarczania podstawowych informacji w sprawie parytetów siły nabywczej oraz ich wyliczenia i rozpowszechnienia – COM(2006) nr 135.

Proszę panią prezes o krótkie przedstawienie tego projektu.

**Zastępca Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego  
Halina Dmochowska:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję za możliwość rozpoczęcia właśnie od tego punktu, to nam uprości problem uczestnictwa w innym spotkaniu.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Badania w zakresie porównań międzynarodowych produktu krajowego brutto i siły nabywczej walut należą do najważniejszych prowadzonych przez organizacje

---

międzynarodowe. Polska uczestniczy w programie tych badań, koordynowanych przez OECD i Eurostat, od trzynastu lat. Od kilku lat prowadzi te badania Główny Urząd Statystyczny, wcześniej czyniła to jedna z placówek naukowych. Te badania są bardzo istotne również dla Unii Europejskiej, co spowodowało potrzebę ustanowienia podstaw prawnych dla prac realizowanych przez Eurostat oraz przez kraje członkowskie, a także opracowania stosownego projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady. I to jest właśnie ten projekt.

Rozporządzenie określa między innymi podział zadań pomiędzy Eurostatem i państwami członkowskimi, definicję procedury przekazywania informacji, kryteria jakości oraz zasady rozpowszechniania danych.

Rząd generalnie popiera projekt tego rozporządzenia, przy czym postuluje rozszerzenie treści w taki sposób, aby było możliwe wystąpienie o okresy przejściowe w szczególnych okolicznościach, a także potwierdzenie każdorazowo przez kraj członkowski danych, na podstawie których rachunki dotyczące kraju członkowskiego będą prowadzone, ponieważ są to badania złożone, dotyczą bardzo wrażliwych statystyk, takich na przykład jak ceny czy spożycie, i ważne jest, aby dane wyjściowe były reprezentatywne dla warunków konkretnego kraju.

Mówię o tym dlatego, że w rozporządzeniu jest mowa o tak zwanych alternatywnych źródłach danych, co do których chcielibyśmy mieć pewność, że będą one właściwe do warunków polskich.

I to są wszystkie chyba podstawowe sprawy, na które chciałabym zwrócić uwagę. Pozostałe są zawarte w materiale przedstawiającym stanowisko rządu.

Projekt rozporządzenia dotyczy rachunków wolumenu PKB i w przeliczeniu na jednego mieszkańca oraz wskaźników wolumenu PKB przy średniej unijnej równej sto. To są bardzo często używane wskaźniki parytetu siły nabywczej walut i wskaźników poziomu cen poszczególnych krajów w porównaniu do średniej unijnej. To są te podstawowe płaszczyzny porównań międzynarodowych w obszarze tych rachunków.

Tyle z mojej strony, dziękuję bardzo. Jeśli będą pytania, to będziemy się starali odpowiedzieć.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo pani prezes.

Ja poproszę teraz pana senatora Włosowicza o uwagi do tego projektu.

**Senator Jacek Włosowicz:**

Dziękuję. Dzień dobry państwu.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Tak jak pani prezes powiedziała, ten projekt to kolejny etap w reformowaniu naszego systemu przystosowania do Unii Europejskiej. W tym akurat momencie jest to kwestia statystyki, łatwości dokonywania porównań na arenie międzynarodowej.

To, co jest w wypadku tego projektu ważne i co do tej pory nie było realizowane, to jest fakt, że nie prowadziliśmy badań tego rodzaju, a to powoduje, że musimy się dostosować. Nie wiem, czy pani prezes mówiła, jak dużo czasu nam potrzeba na wprowadzenie takiej a nie innej metody zbierania danych i na ich porównanie. To by wskazywało na potrzebę wprowadzenia okresu przejściowego. A jaki on powinien być

długi, zależy od tego, jak dużo czasu będziemy potrzebowali na wprowadzenie procedur, które nam umożliwią pozyskanie i opracowanie tych danych.

I z tą ewentualną uwagą, zastrzeżeniem czy postulatem podejść należy do tego pomysłu. Należy zaproponować wprowadzenie okresu przejściowego dla Polski, ponieważ nie pozyskiwaliśmy tego rodzaju danych, czy też nie opracowywaliśmy ich w ten sposób. To jest oczywiście jak najbardziej racjonalne. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

*(Zastępca Prezesa Głównego urzędu Statystycznego Halina Dmochowska: Panie Przewodniczący czy mogę?)*

Tak, bardzo proszę, pani wspominała o okresach przejściowych. Proszę bardzo.

**Zastępca Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego  
Halina Dmochowska:**

Może zbyt skrótowo w tym swoim wprowadzeniu i nie zaakcentowałam, że okresy przejściowe mogą być nam potrzebne w zasadzie w jednym chyba przypadku. Dotyczy to głównie czynszów umownych, nad którymi w tej chwili pracujemy. Badania jako takie prowadzimy, tak jak mówiłam, od trzynastu czy ponad trzynastu lat, wspólnie z OECD i ostatnio z Eurostatem.

Tyle mam do powiedzenia w tej sprawie. Jeśli chodzi o dostosowania, to nie jest jakiś istotny problem. Nad stawkami czynszów umownych pracujemy i to nie będzie zbyt odległy termin, kiedy będziemy w tym zakresie gotowi.

**Senator Jacek Włosowicz:**

Jeżeli mógłbym jeszcze.

To nie implikuje jakichś innych dużych zobowiązań, obciążeń czy jakichś negatywnych skutków finansowych po naszej stronie. Unia też uczestniczy w znacznym stopniu w finansowaniu tego rodzaju badań, w pozyskiwaniu i opracowywaniu danych. A są niewątpliwie pozytywne aspekty, ten zwłaszcza że nasze dane w zakresie porównań i relacji międzynarodowych będą komplementarne ze statystyką unijną. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy inni senatorowie członkowie komisji mają jakieś pytania, uwagi w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego dotyczącego statystyk? Nie ma.

Jak rozumiem, wniosek pana senatora jest taki, że pozytywnie opiniujemy.

**Senator Jacek Włosowicz:**

Tak, pozytywnie opiniujemy. Pani prezes nam powiedziała, że ten okres przejściowy nie jest problemem, on jest zaznaczony i na pewno się w ramach dalszych prac pojawi.

Oczywiście moja propozycja jest taka, abyśmy się przychylnie ustosunkowali do przedstawionej propozycji rozporządzenia. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego bez głosowania komisja pozytywnie opiniuje projekt rozporządzenia Parlamentu i Rady ustanawiającego wspólne zasady dla dostarczania podstawowych informacji w sprawie parytetu siły nabywczej oraz wyliczenia i rozpowszechnienia.

Dziękuję bardzo pani prezes, dziękuję bardzo pani.

Ja chciałbym powitać na posiedzeniu naszej komisji pana ministra Andrzeja Babuchowskiego z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – bardzo nam miło.

I teraz proszę państwa wracamy do punktu pierwszego. To jest właściwie ten zasadniczy punkt dzisiejszego posiedzenia, bo pan minister Nowakowski jutro pewnie będzie prezentował stanowisko na posiedzeniu Rady.

Jest to informacja o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów rozporządzeń z zakresu polityki spójności na lata 2007–2013 na posiedzeniu Rady Ecofin, przedstawiana nam w celu zasięgnięcia opinii naszej komisji. Chodzi o rozporządzenie Rady ustanawiające ogólne zasady dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności; rozporządzenie Rady ustanawiające Fundusz Spójności – COM (2004) 494; rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – COM (2004) 495; Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego – COM (2004) 493; rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające Europejskie Ugrupowania Współpracy Terytorialnej (EUWT) – COM (2006) 094.

Panie Ministrze, bardzo proszę o zreferowanie sprawy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego  
Tomasz Nowakowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rzeczywiście jutro w ramach posiedzenia Rady Unii Europejskiej zakończą się prace nad tym pakietem rozporządzeń. Chodzi o pięć rozporządzeń, które będą decydowały o tym, w jaki sposób i na co będzie można wydawać pieniądze w latach 2007–2015, bo ten okres będzie wybiegał dwa lata poza rok 2013.

Ja przypomnę, że negocjacje toczyły się wokół pakietu, który Komisja Europejska przedstawiła w lipcu 2004 r. Czyli prawie dwa lata te sprawy były negocjowane, ale rzeczywiście są to sprawy dla państw członkowskich i dla Komisji Europejskiej niezwykle istotne. W trakcie negocjacji Polska osiągnęła bardzo dobry rezultat i bardzo wiele z tych postulatów, które były przez Polskę zgłaszane, zostało uwzględnione w tych pięciu rozporządzeniach.

Ja przedstawię krótko najważniejsze elementy kompromisu, który został osiągnięty na razie na poziomie technicznym, a jutro ma być potwierdzony przez Radę, i poinformuję również o tym, czego do końca nie udało się wynegocjować w trakcie

rozmów z państwami członkowskimi i z Komisją Europejską, i z jakich powodów. Przedstawię również krótką ocenę propozycji, które już w tej chwili zgłosił Parlament Europejski, bowiem te pięć rozporządzeń będzie, po zaakceptowaniu przez Radę, rozpatrywane właśnie przez Parlament.

W tej chwili harmonogram przedstawiony w ubiegły czwartek przewiduje, że do końca czerwca będą zgłaszane poprawki, głosowania odbędą się na początku lipca, tak że prawdopodobnie ten pakiet na początku lipca zostanie uzgodniony.

Rząd zdecydował się poprzeć pakiet przedstawiony w ramach kompromisowej propozycji z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że, jak wspomniałem, zdecydowana większość postulatów Polski została uwzględniona, w tym te najważniejsze zostały uwzględnione, czyli kwestia kwalifikowalności VAT, kwestia zasady N+3 w pewnym okresie dla Funduszu Spójności, kwestia poziomu współfinansowania i kwestia mieszkalnictwa – to były dla Polski najważniejsze sprawy i one zostały uwzględnione. Po drugie dlatego, że z punktu widzenia Polski niezwykle istotne jest, żeby te rozporządzenia zostały jak najszybciej przygotowane i żebyśmy mogli rozpocząć przygotowania do wykorzystywania tych funduszy od 1 stycznia 2007 r. Polska jest największym beneficjentem funduszy unijnych, stąd z naszego punktu widzenia ważne jest, żeby te rozporządzenia były przygotowane jak najszybciej i żebyśmy mogli przygotować swoje wewnętrzne regulacje oraz zakończyć programowanie wydatkowania tych środków w latach 2007–2015.

A teraz konkretne postanowienia i wyniki naszych negocjacji.

Jeśli chodzi o poziom maksymalnego współfinansowania wspólnotowego, czyli maksymalny poziom udziału środków z Unii Europejskiej, to w tej chwili obowiązuje pułap 75% wartości inwestycji. Polska postulowała, żeby ten pułap obniżyć, zwłaszcza ze względu na samorządy i na ich zdolność do współfinansowania z własnych budżetów tego typu projektów. W trakcie negocjacji udało się tutaj osiągnąć wynik dla Polski bardzo dobry, czyli 85% wartości projektu może być maksymalnie finansowane z budżetu Unii Europejskiej.

Bardzo ważne uzgodnienie to jest uelastycznienie zasady N+2 dla Funduszu Spójności. Przy tych dużych projektach infrastrukturalnych potrzebujemy z reguły więcej czasu na przygotowania. Wprowadziliśmy zatem zasadę N+3, czyli o rok, do roku 2010, wydłużyliśmy termin realizacji tych projektów, przy czym zasada ta będzie stosowana trochę bardziej elastycznie.

Jeśli chodzi o kolejną sprawę, czyli sprawę kwalifikowalności zaliczek na pomoc publiczną, to tutaj udało się osiągnąć rozwiązanie satysfakcjonujące z punktu widzenia Polski, to znaczy 35% wsparcia może być kwalifikowane właśnie w tej formie, przy czym te zaliczki muszą być udokumentowane, potwierdzone odpowiednimi dokumentami w ciągu trzech lat od ich przyznania. Początkowo Polska miała tutaj dalej idący postulat zniesienia w ogóle tego pułapu, ale w trakcie negocjacji nie mieliśmy za sobą większości potrzebnej, żeby zrealizować ten postulat. Ponadto Komisja Europejska przedstawiła niestety orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w tej sprawie, zgodnie z którym całkowite wyłączenie tych zaliczek nie jest możliwe. W związku z tym uzgodniony kompromis uznajemy za dobry i wystarczający, akceptujemy ten kompromis.

Jeśli chodzi o rezerwy, które miały być utworzone na poziomie funduszy, to Polska od samego początku się temu przeciwstawiała, ponieważ mogłoby to spowodować

zmniejszenie puli pieniędzy, które Polska otrzymuje w ramach budżetu Unii Europejskiej. Tworzenie tych rezerw de facto prowadziłyby do przesunięcia pieniędzy od krajów, które w największym stopniu wykorzystują fundusze, do tych, które w tej chwili będą wypadały z celu pierwszego, czyli głównie Hiszpanii, Portugalii i Grecji. I tutaj udało nam się zablokować inicjatywę tworzenia rezerw. Będą tworzone tylko niezbędne rezerwy krajowe, ale one są zastrzeżone dla każdego państwa członkowskiego.

Kolejną sprawą jest kwestia kwalifikowalności podatku VAT. W tej sprawie była propozycja i Komisji, i prezydencji, żeby VAT nie mógł już być kosztem kwalifikowalnym. W przypadku Polski oznaczałoby to, że samorządy i organizacje pozarządowe, które nie mają prawa do odliczania VAT, musiałyby ten VAT pokrywać z własnych funduszy, a więc dodatkowo, obok współfinansowania, musiałyby w całości finansować VAT. Ostatecznie VAT będzie kosztem kwalifikowalnym, czyli będzie mógł być płacony z pieniędzy unijnych.

Kolejna sprawa to kwalifikowalność budownictwa mieszkaniowego. Tutaj Polska od samego początku postulowała, żeby istniała dość szeroka możliwość finansowania w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego budownictwa mieszkaniowego, nie tylko tego budownictwa społecznego, ale także na przykład substancji mieszkaniowej spółdzielni mieszkaniowych, żeby była możliwość wsparcia, rewitalizacji tego typu projektów.

Jest w tym pakiecie jedno rozporządzenie, które od samego początku budziło sporo emocji. To jest projekt rozporządzenia w sprawie europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej. Polska pierwotnie zajmowała tutaj stanowisko negatywne, ponieważ nie było jasno określone, jakie są zasady udziału państwa członkowskiego w powstawaniu takiego ugrupowania i jakie są mechanizmy kontrolowania przez państwo członkowskie działalności europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej.

W trakcie negocjacji wszystkie polskie postulaty zostały jednak zrealizowane i w tej chwili zgodnie z art. 3 państwo członkowskie musi wyrazić zgodę na powstanie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej. Taka zgoda jest wydawana na podstawie przepisów prawa krajowego, jak również interesu i porządku publicznego, czyli właściwie państwo członkowskie ma nieograniczone możliwości wydawania bądź niewydawania zgody na powstanie ugrupowania. Bardzo precyzyjnie określono także zakres funkcjonowania i odpowiedzialność takich podmiotów wobec osób trzecich. Stworzono możliwość podjęcia przez państwo członkowskie decyzji o nakazaniu zaprzestania działalności przez takie ugrupowanie czy też o nakazaniu członkom takiego ugrupowania wystąpienia z niego. A więc z punktu widzenia rządu, skoro państwa członkowskie mają pełną kontrolę nad tymi ugrupowaniami, to jest to inicjatywa warta poparcia ze względu zwłaszcza na fakt, iż dotychczasowe formy współpracy w ramach Interregu okazały się zdecydowanie niewystarczające. Ta współpraca idzie bardzo źle, to jest jeden z najgorzej realizowanych programów, w związku z tym nowe formy współpracy, znacznie skuteczniejsze, z całą pewnością ułatwią realizację projektów.

Teraz te kwestie, które nie w pełni udało się wynegocjować w trakcie rozmów dotyczących pakietu rozporządzeń.

To przede wszystkim kwestia wielofunduszowości czy jednofunduszowości. Otóż Polska postulowała początkowo, aby nie było ograniczenia polegającego na tym, że jeden program operacyjny może być finansowany wyłącznie z jednego funduszu, czyli albo z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, albo z Funduszu Spójno-



ści, albo z Europejskiego Funduszu Społecznego. W trakcie negocjacji udało się uzyskać koncesję ze strony pozostałych państw członkowskich w taki sposób, żeby 10% środków z każdego funduszu mogło być alokowanych do innego programu. I to z punktu widzenia Polski jest w zupełności wystarczające. Kiedy my opracowaliśmy pierwsze projekty programów operacyjnych, okazało się, że nie mamy ich dużo, w związku z tym ta wielofunduszowość z naszego punktu widzenia nie jest aż tak istotna i te możliwe dziesięcioprocentowe przesunięcia są zupełnie wystarczające.

Kolejną sprawą jest zasada warunkowości przy Funduszu Spójności. To oznacza, że jeśli państwo członkowskie przekroczy 3% deficytu, to wtedy istnieje możliwość wstrzymania płatności z Funduszu Spójności. Tutaj postulowaliśmy nie całkowite zniesienie tej zasady, bo jest to niemożliwe, dlatego że to jest zasada traktatowa i w związku z tym wymagałaby to renegotjacji całego Traktatu, natomiast wprowadziliśmy doprecyzowanie zasad, kiedy może nastąpić takie zawieszenie płatności. Co więcej, nie będzie to proces automatyczny, czyli nie będzie tak, że w momencie przekroczenia 3% deficytu automatycznie się to dzieje, tylko będzie to wynikało z decyzji politycznej Rady, co każdemu państwu członkowskiemu, w tym Polsce, stwarza możliwość negocjowania z pozostałymi państwami, w jakiej formie to nastąpi i czy w ogóle nastąpi. Przypomnę również, że dotychczas to się nigdy nie zdarzyło. Ta zasada obowiązuje już od kilkunastu lat, właściwie od Traktatu z Maastricht, a więc od 1991 r., jednak dotychczas nigdy nie została jeszcze użyta.

Jeśli chodzi o postulaty Parlamentu Europejskiego, to Parlament Europejski postuluje utworzenie ponownie takiej rezerwy na poziomie wspólnotowym, do której to rezerwy wpływałyby środki niewykorzystane przez państwa członkowskie korzystające z polityki spójności. Polska jest przeciwna takiemu rozwiązaniu, dlatego że to by prowadziło do przesuwania środków z tych państw, które korzystają z polityki spójności w największym stopniu, w tym Polski, do tych państw, które w tej chwili korzystają z tego w małym stopniu.

Drugi postulat Parlamentu Europejskiego to likwidacja podwójnych standardów, czyli rozciągnięcie kwestii podatku VAT i kwalifikowalności, jak również zasady n+3 w przypadku polityki spójności, także na stare państwa członkowskie, ponieważ w Brukseli tylko nowe wynegocjowały te dwa przywileje. Z punktu widzenia Polski to nie stanowi żadnego problemu, ponieważ, po pierwsze, nic nas nie kosztuje, a po drugie, być może z punktu widzenia naszego i kolejnej Perspektywy Finansowej po roku 2013 byłoby dobrze, żeby ta zasada dotyczyła rzeczywiście wszystkich, a nie tylko nowych, bo za chwilę my też będziemy starym państwem członkowskim, będą kolejne nowe państwa i wtedy my bylibyśmy tego pozbawieni.

Pozostałe postulaty Parlamentu Europejskiego dotyczące wzmocnienia wymiaru środowiskowego, czyli zasady niedyskryminacji, Polska akceptuje. Zresztą są to zasady, które Polska respektuje od dawna.

Konkludując, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że rząd akceptuje ten pakiet legislacyjny. Ze względu na fakt, że postulaty, które były dla nas istotne z punktu widzenia wykorzystywania funduszy w latach 2007–2015, zostały zrealizowane, w tej chwili musimy się skoncentrować na działaniach wewnętrznych, żeby dobrze się przygotować do wykorzystywania środków od 1 stycznia 2007 r. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Myśmy już mieli okazję słuchania, w ramach art. 6, o tych debatach, dyskusjach, a w tej chwili jesteśmy przed ostatecznym stanowiskiem. I dobrze, że wiele z tego, o czym wtedy pan minister mówił jeszcze w takim bardziej przypuszczającym trybie, w tej chwili jest bliższe realizacji.

Pani senator Mirosława Nykiel, tak?

Bardzo proszę.

**Senator Mirosława Nykiel:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo!

Nie będę zapewne odkrywca, jeśli powiem, że tempo wzrostu gospodarczego, a zatem i poziom życia, nasza pozycja w Unii Europejskiej, w dużym stopniu będą zależały od tego, w jaki sposób wykorzystamy środki z Unii Europejskiej, te 60 miliardów euro, co dla nas nie jest małą kwotą. A odnosząc się do poziomu wykorzystania tych środków w latach 2004–2006, ten jedenastoprocentowy poziom dotyczący już zrealizowanych środków, a gdzieś siedemdziesięcioprocentowy, jeśli chodzi o rozpatrzenie wniosków, czyli środków już przyznanych, ale jeszcze niewykorzystanych, nazwę delikatnie: niewystarczającym. Myślę, że minął albo mija nam właśnie okres nauki i musimy wyciągnąć jak najlepsze wnioski po to, żeby te pieniądze w latach 2007–2013 wykorzystać i po to, żeby nadrobić to pięćdziesięcioletnie zapóźnienie gospodarcze, a może skrócić je o połowę. Myślę, że moglibyśmy się jako państwo pokusić o zrealizowanie takiego optymistycznego, moim zdaniem, scenariusza.

5 maja, czyli już jutro, Rada Unii Europejskiej uzgodni pakiet rozporządzeń, które później, po dyskusji w Parlamencie Europejskim, będą publikowane w Dzienniku Urzędowym Wspólnoty. Później musimy szybko zakończyć prace nad tymi aktami prawnymi i wypracować programy, które będziemy jeszcze uzgadniać z Komisją. Tak? A zatem tutaj rodzi się moje pierwsze pytanie, które kieruję go do pana ministra. Czy jesteśmy w stanie przed zakończeniem tego roku tak przygotować te programy, żeby móc zacząć – tutaj trochę obniżę poziom mojego optymizmu – od połowy przyszłego roku składać wnioski? Bo rozmawiałam z posłami do Parlamentu Europejskiego znającymi dobrze te zagadnienia, na przykład z panem posłem Janem Olbrychtem, i on twierdzi, że rok 2007 mamy praktycznie, że tak powiem, stracony. I stąd moje pytanie. Czy rzeczywiście po tych doświadczeniach i po tych pracach, przy tym tempie prac, jesteśmy w stanie tak przygotować te programy, żeby móc to uzgodnić do końca roku z Komisją i zacząć w przyszłym roku, jeśli nie od początku, to przynajmniej od połowy przyszłego roku, wykorzystywać środki unijne?

Moje drugie pytanie dotyczyć będzie Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia, które dają podstawę do zgodności pomiędzy programami narodowym, naszym programem narodowym, a wytycznymi Wspólnoty, strategicznymi wytycznymi Wspólnoty. I moje pytanie dotyczy tego stopnia trudności. Jaki jest ten stopień trudności w dostosowaniu naszych dążeń narodowych do tego, czego chce Wspólnota? W jaki sposób ministerstwo i rząd pokonuje te trudności i jakie one są?

Powiem też tak: wczytując się w te materiały, które miałam okazję zgłębić w ten piękny weekend, czytając poszczególne zapisy, poznając państwa efekty negocjacyjne, byłam tym zbudowana i będę rekomendować komisji opinię pozytywną. Ale chciałabym zapytać o te negocjacje, jak się odbywają. Bo często państwo podajecie tutaj takie tłumaczenie, że my nie znaleźliśmy tutaj poparcia innych państw członkowskich. Interesuje

mnie ten problem. Dlaczego tak? Czy mamy tak słabe argumenty w tych negocjacjach? Czy te państwa, zwłaszcza ta dziesiątka, która ma podobne problemy... No, czy mamy za słabe argumenty w tych negocjacjach? Jakie są tu najważniejsze problemy?

To było pytanie natury ogólnej. Mam jeszcze kilka pytań szczegółowych, ale to może już później, kiedy pan minister... Jeśli będą jeszcze tutaj inne pytania, to będę kierować i swoje, dobrze?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Ja bym może rzeczywiście najpierw poprosił pana ministra o odpowiedź na te trzy pytania, a potem otworzę możliwość zadawania pytania ze strony innych senatorów. Mnie też interesowało to, o czym mówiła pani senator Nykiel. Bo jeżeli tutaj się czyta, że był sprzeciw na przykład Komisji Europejskiej, państw głównych czy płatników netto, powiedzmy, że w sprawie tego  $n+2$  czy  $n+3$ , to wtedy jest pytanie: jak można taką barierę pokonać?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego  
Tomasz Nowakowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący!

Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o stan pracy nad tymi programami operacyjnymi, to rzeczywiście mamy w tej chwili Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia. 12 maja, czyli w przyszły piątek, są ostatnie konsultacje regionalne. W każdym województwie prowadziliśmy konsultacje dotyczące tego dokumentu i 12 maja w Warszawie będą te ostatnie konsultacje, a potem przedstawimy ostateczny dokument Radzie Ministrów, żeby do końca maja mogła ona ten dokument przyjąć. I uwzględnimy wtedy również w tym dokumencie wyniki tych negocjacji, nie będziemy czekali na Parlament Europejski; trudno, najwyżej będziemy później dokonywali modyfikacji. Rzeczywiście to opóźnienie uzgodnienia Nowej Perspektywy Finansowej, czyli wielkości środków, jak również pewnych zasad – bo na szczycie w Brukseli zostały też ustalone pewne zasady wydatkowania tych środków – przeszkodziło nam w terminowym zakończeniu niektórych prac. To, że te rozporządzenia pojawiają się tak późno, to oczywiście będzie poważny problem. Ale mamy obietnicę Komisji, że jeśli do końca maja przedstawimy tę strategię w Brukseli, to jeszcze przed wakacjami, czyli do końca lipca będzie opinia Komisji, żeby Rada Ministrów ostatecznie mogła przyjąć we wrześniu ten dokument strategiczny.

Jeśli chodzi o poszczególne programy operacyjne, to w tej chwili mamy gotowe cztery programy: „Infrastruktura i środowisko”, „Kapitał ludzki”, „Pomoc techniczna” i „Innowacyjna gospodarka”. I te dokumenty w ciągu dwóch, trzech tygodni, jak myślę, powinny być przyjęte przez Radę Ministrów. Wtedy będzie można rozpocząć proces konsultacji, zarówno z Komisją, jak i wewnętrznych, społecznych, bo planujemy również takie konferencje w Polsce. Pozostaje jeszcze program dla Polski Wschodniej, który jest przygotowywany łącznie z szesnastoma programami regionalnymi. I tutaj mamy pewien kłopot, bo są tu programy bardzo dobre – taki jest na przykład program województwa dolnośląskiego czy małopolskiego, te są bardzo dobre, ale inne też –

oraz takie programy, których nie możemy zaakceptować i gdzie potrzebne są dalsze uzgodnienia. My w tej chwili do każdego z takich programów zgłosiliśmy swoje uwagi i marszałkowie mają czas do 8 maja na przedstawienie nam nowych wersji tych programów. I wtedy będziemy mogli poddać uzgodnieniom te dokumenty, razem z tym programem do Polski Wschodniej. Myślę, że jeśli nie opóźnią się prace nad tymi rozporządzeniami w Parlamencie Europejskim, jeśli to ostatnie rozporządzenie, tak dla nas ważne, takie techniczne, które mówi już bardzo praktycznie, jaki musimy mieć system informatyczny do płatności, jaki musi być system kontroli, jeśli prace nad tym będą przebiegały dość sprawnie, to mamy szansę przyjąć w październiku te dokumenty programowe i zakończyć to. Jestem przekonany, że do końca roku możemy być gotowi, jeśli chodzi o cały ten system.

Jeśli chodzi o same Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia, to my ten dokument będziemy oczywiście konsultować z Komisją Europejską. I ja tu właściwie widzę dwie podstawowe trudności.

Otóż każdy kraj w naturalny sposób stara się w jak największym stopniu uwzględnić swoją specyfikę i swoje potrzeby. I na przykład w naszym przypadku była to kwestia mieszkalnictwa, była to kwestia obniżenia poziomu współfinansowania, bo poziom zadłużenia samorządów po prostu prawdopodobnie by nie pozwolił na to, żeby one znalazły aż 25% swojego własnego współfinansowania, z 15% będzie po prostu łatwiej. Z kolei Komisja na to spogląda pod kątem rozwoju całej Unii Europejskiej, w związku z tym myślę, że w jakimś stopniu może to być pole do dyskusji. Oczywiście przygotowując te dokumenty, my uwzględniamy wszystkie wskazówki i priorytety w ramach Unii Europejskiej, w tym element Strategii Lizbońskiej, jako niezwykle istotny, natomiast to i tak może być potencjalne pole do dyskusji z Komisją Europejską.

I druga sprawa, czyli sprawa liczby i zawartości naszych programów operacyjnych. Również tutaj prawdopodobnie będziemy mieli dyskusję z Komisją Europejską, chociaż akurat obecny układ programów, kiedy mamy ich niedużo, bardziej odpowiada Komisji Europejskiej, stąd myślę, że będziemy mieli mniej kłopotów niż poprzednio. Ja się nie spodziewam – w końcu mamy na bieżąco kontakty z Komisją Europejską – jakichś ogromnych problemów z uzgodnieniem Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia; myślę, że tutaj będzie łatwiej. Jest oczywiście kwestia kontroli środków, ale tutaj – mówię to pod nadzorem pana ministra Dynaka – Polska ma wzorcowy system, jeśli chodzi o kontrolowanie przepływów. Znaczy to, że jest to system niezwykle szczelny i nieprawidłowości, które się dotychczas pojawiały, było niedużo. Dlatego nie sądzę, żebyśmy mieli problemy z uzgodnieniem tych spraw.

Jeśli chodzi o kwestie realizacji polskich postulatów i znajdowania poparcia, to mieliśmy taką sytuację, że rzeczywiście bardzo często udawało nam się uzgodnić wspólne stanowisko wśród dziesięciu nowych państw członkowskich czy dziewięciu pozostałych. No, ale niestety, trzy z tych aktów są przyjmowane jednomyślnie, a dwa większością kwalifikowaną i w momencie, kiedy nie mamy bardzo zdecydowanej większości na rzecz jakiegoś rozwiązania, po prostu nie udaje się tego zrealizować. Odwołam się do przykładów, które podał pan przewodniczący. Na przykład kwestia n+3 to był tak duży problem, że tego nawet na poziomie ministerialnym nie udało się uzgodnić, dopiero na szczycie w Brukseli w grudniu 2005 r. na poziomie premierów i prezydentów udało się załatwić tę sprawę, wcześniej był po prostu pat. I przyznam, że był tu element pewnego kompromisu negocjacyjnego. Polska niejako zaakceptowała

taki poziom alokacji, czyli prawie 60 miliardów euro na politykę spójności, równocześnie otrzymując te ułatwienia. Czyli był to pewien pakiet, który został przez nas uzgodniony.

Tutaj, w trakcie tych negocjacji, był bardzo wyraźny podział na płatników netto – oni bardzo pilnowali, żeby te ułatwienia, które otrzymujemy, nie szły za daleko, bo oczywiste jest, że w ich interesie leży to, żeby jak najwięcej pieniędzy wróciło do budżetu unijnego – a tych beneficjentów pomocy. Dość często zdarzało się tak, że kilka nowych państw członkowskich albo wszystkie te państwa opowiadały się za pewnym rozwiązaniem, ale nie mogły tego przeforsować, ponieważ nie miały większości. Udało nam się co prawda budować również szerszą koalicję i kiedy prezydencja oraz Komisja widziały, że mamy większość, to ustępowały.

Pojawiały się również kilkakrotnie argumenty natury prawnej. Taki argument pojawił się właśnie w przypadku tych zaliczek na pomoc publiczną, gdzie Komisja przedstawiła po prostu orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości – i tutaj, niestety, musieliśmy ustąpić – jak również w przypadku tego Funduszu Spójności, gdzie jest zasada traktatowa, zawarta w Traktacie z Maastricht. Mogliśmy tylko starać się doprecyzować to w taki sposób, żeby to było maksymalnie dla nas korzystne, czyli żeby nie było tego automatyzmu, żeby było  $n+3$ . Ale z samej zasady zrezygnować nie mogliśmy.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

*(Senator Mirosława Nykiel: Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli...)*

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Mirosława Nykiel:**

Mam jeszcze kilka pytań do pana ministra.

Panie Ministrze, proszę powiedzieć, jak jest oceniany przez ministerstwo śląski program regionalny. Interesuje mnie to, jako że byłam na konsultacjach w urzędzie marszałkowskim i na tych konsultacjach wyglądało to zupełnie nieźle.

Ale powiem też, że mam tutaj propozycję dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, żeby trochę inaczej organizować te konsultacje, bo w momencie, kiedy pan minister kończył swoje wystąpienie, to zostawało na sali – zresztą ubolewał nad tym – 20% ludzi. Może zrobić to trochę inaczej, nie wiem, podzielić na jakieś tematy? Bo te konsultacje wyglądają teraz tak, że przyjeżdża minister, zbierają się wszystkie samorządy, osoby pełniące różne funkcje i zaledwie pan minister zdąży – zresztą z dużym opóźnieniem to się odbywa – wygłosić swoje exposé, to praktycznie 20% ludzi zostaje na sali, pan minister bardzo prosi, żeby jednak coś powiedzieć... i tak wyglądają te konsultacje społeczne. A więc tutaj, jak myślę, należałoby pomyśleć o organizacji i w jakiś inny sposób to zrobić. Ja wiem, że tempo macie bardzo duże, ale to taka moja praktyczna uwaga.

Chciałam zapytać właśnie o program dotyczący Śląska, ale też powiedzieć o jednym sektorowym programie operacyjnym, na temat którego już dostałam stanowisko pewnego gremium. Pozwolę sobie przedstawić to stanowisko panu ministrowi; albo państwo podzielicie te uwagi, albo nie. To towarzystwo, czyli Konwent Dyrektorów Wojewódzkich Urzędów Pracy, w moim odczuciu jest poważnym gremium, które wyraziło

swoją opinię na temat Sektorowego Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”. Dotarli do mnie akuratnie z tej racji, że wcześniej współpracowaliśmy przy tych zagadnieniach. Pozwolę sobie przedstawić te uwagi, jako że one są dla mnie głęboko niepokojące.

Otóż, po pierwsze, przedstawiony program ma charakter pasywny, jest nastawiony głównie na rozwiązywanie problemów społecznych, natomiast nie wykorzystuje możliwości i szans, jakie daje Strategia Lizbońska i Europejski Fundusz Społeczny, szczególnie w zakresie promocji przedsiębiorczości i kreowania aktywnych postaw mieszkańców. Po drugie, niejednolity układ dokumentu, zakres poszczególnych działań wskazuje, iż zostało to przygotowane przez ministerstwo bądź departamenty poszczególnych ministerstw; dokument nie rozwiązuje problemów horyzontalnie, a jedynie ewidencjonuje problemy poszczególnych sektorów. Po trzecie, konieczne jest, żeby Ministerstwo Rozwoju Regionalnego skoordynowało prace i przygotowało program, który będzie odpowiedzią na określone problemy rynku pracy, przy wykorzystaniu w pełni możliwości, jakie daje EFS – konwent deklaruje tutaj swoje zaangażowanie i współpracę nad tym programem. I czwarta uwaga: kluczowe znaczenie przy opracowaniu programu powinno mieć doświadczenie zdobyte w okresie wdrażania Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój zasobów ludzkich” i drugiego priorytetu – Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004–2006. Dlatego ważne jest, aby w dalsze prace nad przygotowaniem dokumentu w większym zakresie zostali włączeni właśnie przedstawiciele wojewódzkich urzędów pracy.

Przekażę panu ministrowi to stanowisko. Nie wiem, być może ono już zostało wcześniej przekazane do ministerstwa. Ważne by było dla mnie, żeby wziąć sobie te uwagi do serca. Tak jak powiedziałam na wstępie, ogromnie ważne jest, żeby wnioski z tych doświadczeń były konstruktywne i efektywne.

Mam jeszcze pytanie szczegółowe dotyczące zaliczek. Proszę mi wyjaśnić, zaliczki na jakim poziomie miałyby być uznane za wydatek? O który poziom tu chodzi? Bo tego nie zrozumiałam, wczytywałam się, starałam się to zrozumieć, ale nie bardzo wiedziałam, jak... Przecież zaliczki nie są wydatkiem i nie mogą być, to orzecznictwo jest dla mnie oczywiste i jasne. Jak państwo chcieliście to zinterpretować, żeby to przeforsować?

Kolejne pytanie. Chodzi o kwalifikowalność budownictwa mieszkaniowego. Pan minister powiedział już, referując, że beneficjentem mogą być spółdzielnie mieszkaniowe. Kto jeszcze? Czy zwykły Kowalski też będzie mógł być tym beneficjentem?

Trzecie pytanie dotyczy elastyczności w kwestii jedno- i wielofunduszowości programów operacyjnych. Powiadacie państwo, że 10% jest zadowalającym wynikiem negocjacji. Na podstawie czego tak sądzicie, co skłania państwa do takiego wniosku końcowego? Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Michalak, tak?

Bardzo proszę.

**Senator Paweł Michalak:**

Ja mam dwa szczegółowe pytania. Wynikają one też z uczestnictwa w dyskusji na temat wojewódzkich programów operacyjnych. Jak raz program operacyjny woje-

wództwa zachodniopomorskiego dostał taką ciekawą opinię wojewody: częściowo spójny, częściowo zgodny. Czyli nie spełniał pewnych warunków.

I jedno pytanie. Bo wtedy przedstawiciel ministerstwa mówił o sprawie istotnej dla samorządów, że 70% środków będzie przepływało przez samorzady, a 30% centralnie. Wiem, że coś się chyba zmieniło w tych proporcjach, dlatego chciałbym od pana ministra usłyszeć, na ile się to zmieniło. Pewnie na niekorzyść samorządów? To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie. Jak wiadomo, zawsze mamy problemy z koordynacją. Pan minister mówił, że są mechanizmy koordynacji i one mogą być zapisane na poziomie dokumentów wspólnotowych. Chodzi mi właśnie o koordynację między funduszami strukturalnymi a innymi, takimi choćby jak dotyczące rozwoju obszarów wiejskich i rybołówstwa. Jeżeli można byłoby przybliżyć, na czym ta koordynacja na płaszczyźnie dokumentów europejskich będzie polegała, byłbym wdzięczny. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Ja też mam pytanie do pana ministra. Dotyczy tej rezerwy na poziomie wspólnotowym. Bo pan minister mówi, że udało się wywalczyć, iż tej rezerwy nie utworzono, jednak Parlament Europejski będzie chciał ją przywrócić, a różnica będzie taka, że to będzie z niewykorzystanych środków. Jaki jest poziom niewykorzystanych środków w Unii Europejskiej? Być może to będzie więcej niż ta rezerwa, którą chciano utworzyć już na wstępie?

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan senator Szymura.

### **Senator Jerzy Szymura:**

Chciałbym zapytać, jak obecne decyzje wpływają na kształt tych ostatecznych rozwiązań, jakie będą realizowane w naszym kraju w ramach wykorzystania funduszy strukturalnych. Wydaje mi się bowiem, że te strategie regionalne, które zostały opracowane, szczególnie w dziedzinie związanej z innowacyjnością czy z rozwojem gospodarki opartej na wiedzy, są strategiami dosyć statecznymi. To znaczy brakuje tam jakiejś wyraźnej wizji, są opracowane bardziej na statystyce z przeszłości, bez wyraźnych wizji związanych z przyszłym rozwojem technologii i wpływu tych technologii na rozwój przemysłu. Stąd też pytanie, jakie mamy możliwości wpływania na podział tych środków w przyszłości, również w szerszym kontekście dotyczącym naszej pozycji europejskiej.

Drugie pytanie dotyczy takiej kwestii. Dlaczego rząd odnosił się z rezerwą do projektu w sprawie europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej? Czy to wynikało z faktu, że brakuje tu w naszym państwie, w polityce rządu w tym zakresie, jakiegokolwiek wizji, że nie mamy takich projektów? Według mojej wiedzy był przynajmniej jeden tego typu projekt, związany z tak zwaną autostradą nowych technologii; chodziło tam również o współpracę transgraniczną z Ostrawą. Ważne jest to w polityce unijnej w każdym kontekście, zarówno w kontekście gospodarczym, jak i w kontekście kształtowania pewnej wizji Europy, w kontekście politycznym. Stąd też wydaje mi się to tak ważne. Skąd tutaj ta rezerwa i czy jest jakaś koncepcja w tym zakresie?

No i kolejne pytanie w tej serii. Dotyczy kwestii związanych z systemem informatycznym, o którym pan wspominał. Znamy nam się oceny Najwyższej Izby Kontroli, które pokrywają się z ogólnospołeczną oceną systemów informatycznych realizowanych w Polsce. Wynika z niej, mówiąc w skrócie, to, iż realizacja takich systemów wymaga systematycznego podejścia do tych projektów, to znaczy stworzenia dokumentów w postaci celów i założeń tych projektów, a następnie ich realizacji. Wspominał pan o tym, że ten system ma być zrealizowany do końca roku. Rozumiem, że te wszystkie dokumenty zostały zatwierdzone, został już wybrany oferent i system jest realizowany. Czy tak jest? A jeśli tak, to kto ten system realizuje?

To tyle na razie. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Co prawda było ich sporo... Nie ma?

To bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego  
Tomasz Nowakowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o program śląski – ja oczywiście nie znam tych programów bardzo dobrze – to jest niezły program. My mieliśmy do niego trochę uwag, między innymi taką, że w naszym przekonaniu w tym programie nie był wystarczająco podkreślony problem aglomeracji, co wydawało nam się dość dziwne jak na to województwo. To znaczy oczekiwaliśmy tu niejako, że właśnie na to będzie większość środków, i taką uwagę zgłosiliśmy. Wiemy, że województwo nad tym pracuje.

Chcę powiedzieć, że my mamy bardzo dobrą współpracę z marszałkami i z wojewodami. Oczywiście, największe emocje budzi podział środków, to jest największy problem w przypadku tych regionalnych programów. Chciałbym też powiedzieć, że my staramy się jednak wprowadzić na poziomie tych programów pewne ograniczenia, na przykład takie, że co najmniej 40% środków musi być przeznaczonych na rozwój przedsiębiorstw, na budowę społeczeństwa informacyjnego. Chodzi o to, żeby część tych środków to były inwestycje w przedsiębiorczość, w konkurencyjność gospodarki. Wprowadzamy na przykład takie ograniczenie, że maksymalnie 7% środków może być przeznaczonych na ochronę zdrowia, żeby nie finansować z tych programów tego typu przedsięwzięć. Jesteśmy w trakcie negocjacji z poszczególnymi województwami i myślę, że to powinno korzystnie powinno wpłynąć na ich ostateczny kształt.

Jeśli chodzi o program „Kapitał ludzki”, to odnosząc się od razu do pytania pana senatora Michalaka, chciałbym powiedzieć, że to w tym programie 70% środków będzie przeznaczonych dla województw. Czyli w ramach programu „Kapitał ludzki” mamy w tej chwili propozycję dotyczącą 8 miliardów euro na ten program w ciągu siedmiu lat. Z tego 70% środków będzie wydawanych na poziomie województw, a 30% na poziomie centralnym.

W związku z tym zgadzam się z panią senator Nykiel, że uwagi poszczególnych województw muszą być uwzględnione. I one będą brane pod uwagę, także dlatego, że to



te województwa będą de facto wydawały znaczącą część tych środków na terenie swoich województw. Myślę, że to korzystnie wpłynie na sposób wydatkowania tych pieniędzy, bo każde województwo ma swoją specyfikę. Z tego punktu widzenia to będzie dobre.

Dziękuję za uwagę dotyczącą tych konsultacji. Ja akurat może miałem po prostu lepsze doświadczenia. Byłem na trzech takich konsultacjach i było sporo osób, właściwie pełna sala. I może po prostu jakoś szybciej, sprawniej to szło. Ale przed nami jeszcze konsultacje tych programów operacyjnych i wtedy być może rzeczywiście skoncentrowanie się na bardzo szczegółowych kwestiach i podzielenie tego na jakieś moduły, gdzie będą mogli po kolei uczestniczyć różni potencjalni beneficjenci, wpłynie na jakość tego.

Jeśli chodzi o kwestię zaliczek, to zaliczka staje się wydatkiem kwalifikowalnym w momencie, kiedy tej zaliczki się udziela ostatecznemu beneficjentowi.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Czyli na przykład w takiej sytuacji, jeśli w ramach EFS są prowadzone szkolenia...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

Teraz te 10% i możliwości przesunięć. Patrząc na to, że my właściwie mamy cztery duże programy operacyjne na poziomie krajowym i przy programie „Infrastruktura i środowisko” mamy właśnie taką sytuację, że w większości są to pieniądze z Funduszu Spójności, a tylko część z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego; patrząc na to, że „Kapitał ludzki” w całości jest finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego – a jest jeszcze „Innowacyjna Gospodarka” i program dla Polski Wschodniej – uznaliśmy po prostu, że przy takiej konstrukcji programów z naszego punktu widzenia to przesunięcie dziesięcioprocentowe jest całkowicie wystarczające. Ponieważ inne państwa członkowskie nie dostrzegały tego problemu – to był postulat podnoszony przez Polskę – uznaliśmy, że ten uzysk negocjacyjny dziesięcioprocentowy jest dla nas całkowicie wystarczający.

Jeśli chodzi o pytanie drugie pana senatora Michalaka, to chciałbym powiedzieć, że w tej chwili decyzją na poziomie wspólnotowym fundusz rolny i pieniądze na rybołówstwo są całkowicie wydzielone z polityki spójności. Miejscem koordynacji tego będzie pewnie tak naprawdę forum Rady Ministrów, a te wydatki będzie się też starać koordynować dzięki „Strategii Rozwoju Kraju”.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Wittbrodta o to, jaki jest poziom niewykorzystanych środków, to on jest bardzo różny w poszczególnych latach. To było z reguły kilka procent, przeważnie tyle, aczkolwiek w ubiegłym roku poziom niewykorzystanych środków z polityki spójności to był niecały 1%. Tak więc stopień tego wykorzystania jest bardzo duży. Ta rezerwa, którą pierwotnie planowano, miała wynosić 5% wartości środków, czyli dość dużo. My mamy jednak nadzieję, że na forum Parlamentu Europejskiego ta poprawka nie przejdzie. Prawdopodobnie ta poprawka zostanie zgłoszona, ale mamy nadzieję, że nie zostanie przyjęta, choćby dlatego, że mogą się pojawić przejściowe kłopoty – mam nadzieję, że w przypadku Polski tak nie będzie – i wtedy istnienie tej rezerwy z niewykorzystanych środków z naszego punktu widzenia byłoby oczywiście niekorzystne. I stąd tak szybko reagujemy, zanim jeszcze ta poprawka de facto pojawiła się w Parlamencie, bo ona jest teraz tylko dyskutowana. Formalnie można zgłaszać poprawki do końca czerwca. Pani minister Gęsicka spotyka

się chyba 15 maja z polskimi posłami do Parlamentu Europejskiego, między innymi właśnie po to, żeby poinformować ich, jakie są jeszcze nasze postulaty i jakie jest stanowisko rządu wobec tych poprawek Parlamentu Europejskiego.

Jeśli chodzi o trzy pytania pana senatora Szymury, to chciałbym powiedzieć, że te rozporządzenia nie wpływają na merytoryczny zakres naszych strategii i programów operacyjnych. Te rozporządzenia definiują sposób wydawania tych pieniędzy, definiują tak naprawdę możliwości finansowania różnych spraw, natomiast sprawa podziału tych środków i finansowania poszczególnych przedsięwzięć to już wewnętrzna sprawa Polski. Oczywiście konsultujemy to z Komisją Europejską. Czyli musi być pełna zgoda.

*(Senator Jerzy Szymura: W skali europejskiej wtedy ta ostateczna decyzja...)*

W skali europejskiej oczywiście jest tutaj jeden wyznacznik – jest to kwestia realizacji Strategii Lizbońskiej. I tutaj w przypadku starych państw członkowskich jest zobowiązanie do przeznaczenia co najmniej 60% środków na realizację celów Strategii Lizbońskiej. W przypadku nowych państw członkowskich jest to fakultatywne, czyli to państwo może samo podjąć zobowiązanie, że przeznacza 60% środków na Strategię Lizbońską, albo tego nie robi. My będziemy starali się to zrobić, z dwóch powodów. Po pierwsze, są to jednak inwestycje prorozwojowe, a to z punktu widzenia Polski jest korzystne. Po drugie, trzeba już myśleć o tym, co będzie po 2013 r. A wtedy prawdopodobnie ta polityka spójności w obecnym kształcie finansowania rozwoju biedniejszych regionów będzie traciła na znaczeniu i dojdzie do skoncentrowania finansowania właśnie na celach Strategii Lizbońskiej. Stąd, jeśli my w tej chwili będziemy pokazywać, że inwestujemy w to, co sprzyja rozwojowi, co sprzyja budowaniu konkurencyjnej gospodarki, to będzie to ułatwiało przedłużanie tej pomocy po 2013 r.

Teraz, jeśli chodzi o europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej, to rząd nie odnosił się z rezerwą do samej koncepcji, którą uważa za słuszną, rząd natomiast domagał się kontroli nad działalnością tego typu ugrupowań. I tę kontrolę uzyskał w trakcie negocjacji. W związku z tym uważamy, że jest to bardzo dobra forma realizacji celów właśnie współpracy transgranicznej.

*(Senator Jerzy Szymura: Czy są podobne projekty już tutaj?)*

W tej chwili mamy taką... No, zaczątkiem tego wszystkiego były oczywiście euroregiony, a w tej chwili kontynuujemy tę współpracę w ramach Interregu, przy czym Interreg nie idzie, jak powiedziałem, za dobrze. Stąd nowa forma współpracy, która przyspieszy, jak sądzę, realizację tych projektów.

Jeśli chodzi o system informatyczny, to w tej chwili Polska buduje system SIMIC. To jest system informatyczny, który w tej chwili nie jest od nas wymagany. Polska zdecydowała się rozpocząć tworzenie takiego systemu już dla obecnej Perspektywy Finansowej, natomiast ten system będzie wymagany od 1 stycznia 2007 r. I decyzja jest taka, żeby ten system, tworzony w tej chwili – za jego realizację odpowiada Ministerstwo Finansów – po prostu dostosować do wymagań, które będą...

*(Głos z sali: Na jakim etapie są prace?)*

...które będą w latach 2007–2013. Problem polega na tym, że te wymagania dotyczące systemu informatycznego, który ma służyć przekazywaniu wniosków o płatność, będą w rozporządzeniu wykonawczym, o którym przed chwilą mówiłem, a prace nad tym rozporządzeniem jeszcze się nie zakończyły. W związku z tym ostateczne wymagania nie są jeszcze ustalone. Ale jeśli chodzi o etap budowy tego systemu w Polsce, to my w tej chwili jesteśmy na etapie uruchamiania tego systemu, czyli wpi-

sywania tak zwanych danych historycznych z lat 2004–2006. Robimy to głównie po to, żeby ten system przetestować przed 1 stycznia 2007 r., ale również po to, żeby móc dokończyć realizację projektów, już wykorzystując ten system informatyczny, który jest tworzony. W tej chwili te prace są na końcowym etapie, jeśli chodzi o system SIMIC. I tutaj jestem przekonany, że pan minister jednak potwierdzi, iż nie ma zagrożenia, żeby przed 1 stycznia 2007 r. ten system nie funkcjonował. Przynajmniej w tym zakresie, w jakim będzie on wymagany przez Komisję Europejską, na pewno od 1 stycznia 2007 r. ten system będzie funkcjonował.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy są jeszcze pytania, uwagi w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego rozumiem, że pani senator Nykiel stawia wniosek, propozycję...

**Senator Mirosława Nykiel:**

Tak, tak, rekomenduję pozytywne zaopiniowanie stanowiska rządu do tego pakietu aktów prawnych. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Czyli jest wniosek, żeby komisja pozytywnie zaopiniowała stanowisko, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów... itd., itd.

Czy są inne propozycje w tej sprawie? Nie ma.

Wobec tego bez głosowania, Panie Ministrze, pozytywnie opiniujemy stanowisko rządu.

Ja bym chciał podziękować panu ministrowi za przekazane tu, bardzo szczegółowe informacje. Tak więc dziękuję bardzo i życzę powodzenia w czasie jutrzejszego posiedzenia rady. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, teraz przechodzimy do punktu drugiego. Również ten punkt jest rozpatrywany w trybie art. 9 ust. 3 wiadomej ustawy. Jest to informacja o stanowisku, jakie Rada Ministrów zajęła w sprawie projektu rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie (EWG) nr 2771/75 i (EWG) nr 2777/75 pod względem zastosowania nadzwyczajnych środków wspierania rynku, podczas posiedzenia Rady do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 25 kwietnia 2006 r.

Przypomnę, że po raz pierwszy powstała taka sytuacja, że nasza komisja nie miała szans na wypracowanie stanowiska. Stało się tak, dlatego że my otrzymaliśmy propozycję rozporządzenia i stanowisko rządu 24 kwietnia rano, a już 25 kwietnia to stanowisko było prezentowane w Brukseli. Wobec tego nasza komisja nie wypowiedziała się w tej sprawie, a to, jak powiedziałem, wynikało z tego, że otrzymaliśmy tę propozycję za późno. Wyartykułowaliśmy swoje zastrzeżenia z tym związane: Rada Ministrów, która otrzymała projekt rozporządzenia w dniu 30 marca 2006 r., powinna, w trybie art. 6 ust. 1 pkt. 2 ustawy, przekazać swoje stanowisko komisji w ciągu czternastu dni, czyli do około 15 kwietnia, a my, przypomnę, otrzymaliśmy to stanowisko dopiero 24 kwietnia, czyli mniej więcej dziesięć dni po terminie. W związku z tym rząd przedstawiał swoje stanowisko bez stanowiska komisji.

Zgodnie z ustawą o współpracy rządu z parlamentem z dnia 11 marca w takich sytuacjach obowiązuje art. 9 ust. 3: „Z uwagi na organizację pracy organów Unii Europejskiej, z wyjątkiem spraw, w których Rada Unii Europejskiej stanowi jednomyślnie, oraz spraw, które pociągają za sobą znaczne obciążenia dla budżetu państwa, Rada Ministrów może zająć stanowisko bez zasięgnięcia opinii, o których mowa w ust. 1”. No, nie wiem, czy akurat tu ta sytuacja miała miejsce...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

I dalej: „W takim przypadku członek Rady Ministrów ma obowiązek niezwłocznie przedstawić organowi właściwemu na podstawie Regulaminu Sejmu i organowi właściwemu na podstawie Regulaminu Senatu zajęte stanowisko oraz wyjaśnić przyczyny, dla których nie zasięgnięto opinii”. Czyli teraz członek Rady Ministrów powinien się do tego ustosunkować.

Obecny jest dzisiaj pan...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, bardzo proszę, Panie Ministrze. Bardzo bym prosił o ustosunkowanie się do tych dwóch spraw.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Andrzej Babuchowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Trudno mi w tej chwili powiedzieć, dlaczego ta informacja nie dotarła do państwa na czas, mimo że 30 marca wpłynęła do Rady Ministrów. A więc...

*(Wypowiedzi poza mikrofonem)*

...do tej akurat części nie mogę się ustosunkować.

Jeżeli zaś chodzi o stanowisko Polski zaprezentowane podczas posiedzenia Rady, to Polska na tym posiedzeniu zaprezentowała stanowisko, w którym poprosiła o stu procentowe finansowanie przez budżet Wspólnoty nadzwyczajnych środków wsparcia rynku drobiu. Uważaliśmy, że byłoby to zgodne z zasadą solidarności finansowej w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, na dodatek pozwoliłoby to na uniknięcie różnicowania wsparcia sektora drobiarskiego w poszczególnych krajach. Polska dopuszczała również możliwość finansowania w niższym stopniu, o ile większość krajów za takowym finansowaniem się opowie, ponieważ priorytetem było dla nas uzyskanie w ogóle jakichkolwiek środków na pokrycie strat, które powstały na rynku drobiu w związku z tą gryzą.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji propozycja stu procentowego finansowania nie uzyskała mniejszości blokującej, de facto poparły ją jeszcze tylko dwa inne kraje. Komisja Europejska podjęła w związku z tym decyzję o finansowaniu strat w wysokości 50%.

W czasie posiedzenia pani komisarz Fischer Boel przedstawiła też zmiany dotyczące rozporządzeń nr 2771/75 i 2777/75 w odniesieniu do samego zakresu, wielkości i okresu wsparcia. Mianowicie dopuściła, by wsparcie mogło być wykorzystane również do pokrycia strat, które zostały poniesione przed datą wejścia w życie zmiany owych rozporządzeń. Przy czym sprawa wygląda tak, że Komisja Europejska nadal nie zdefiniowała, jakie działania podejmowane przez państwa będzie wspierała i czy będzie refundowała już poniesione koszty, stwierdziła za to, że będzie rozpatrywała

przypadek po przypadku, czyli każdą sprawę indywidualnie, niezależnie od tego, czy dane państwo udzieliło wsparcia z własnych funduszy, czy nie udzieliło.

Komisja Europejska poprosiła również, aby do połowy maja kraje przedstawiły działania, jakie chciałyby wspierać, a także przewidywane wysokości wsparcia, zarówno w odniesieniu do okresu przeszłego, jak i ewentualnie planowane na przyszłość. Generalnie Komisja stwierdziła, że wsparcie może być uruchomione tylko dla tych działań, które ewidentnie wskazują na działania prorynkowe polegające na zmniejszeniu podaży – mniej więcej w ten sposób należy to określić – i niezbyt chętnie pokrywałyby koszty związane z kompensacją spadku cen.

Tak więc w tej chwili Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w porozumieniu ze związkami branżowymi, przygotowuje szacunki dotyczące strat, które Polska poniosła i które ewentualnie jeszcze poniesie w następstwie ptasiej grypy. Przygotowujemy też dane o działaniach, co do których chcielibyśmy mieć wsparcie Komisji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za te informacje.

Mam pytanie do członków komisji: czy mają państwo uwagi co do części merytorycznej i co do części formalnej? Nie ma...

Proszę bardzo. Pani senator Gacek.

**Senator Urszula Gacek:**

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, jak rozumiem, ta sprawa jest nadal w toku. Ale czy komisja będzie miała możliwość bliżej się z tym w najbliższym czasie zapoznać i jednak wyrazić swoją opinię na ten temat, czy też sprawa z formalnego punktu widzenia jest już w tej chwili zamknięta?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Tak.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

**Andrzej Babuchowski:**

Sprawa jest dość trudna. Ja zakładam, że komisja na pewno będzie dostawała od nas informacje i będzie mogła wyrazić swój pogląd. Problem polega jednak na tym, że Komisja Europejska, mimo zapowiedzi, nie podjęła żadnych konkretnych działań. Zapowiadała, że jeżeli kraje do połowy kwietnia, dokładnie do 10 kwietnia, przedstawią konkretne propozycje, to ona przedstawi katalog rozwiązań, z których kraje będą mogły skorzystać. Kraje przedstawiły propozycje, ale żadnego katalogu do dzisiaj nie mamy. Teraz Komisja znów prosi, by kraje ponownie przedstawiły to, jakie działania chcą podejmować i jakich wysokości miałyby dotyczyć wsparcie. Czyli my ciągle opieramy się na pewnych domysłach co do tego, co będzie wspierane, w jakim zakresie, jakie będą tego kryteria.

Niemniej jednak z chwilą, kiedy Polska będzie miała już opracowane działania, których miałyby dotyczyć wsparcie, oraz kwoty – bo tu chodzi o wysokość wsparcia, to znaczy czy to będzie istotne dla budżetu, czy nieistotne – to wtedy takie stanowisko zostanie przedstawione, jak również dalsze stanowisko, ale ono będzie niejako warunkowane postępowaniem prac Komisji Europejskiej.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania, uwagi? Nie ma innych uwag.

Panie Ministrze, ja jednak, jako przewodniczący komisji, będę musiał co do tej kwestii formalnej zwrócić uwagę i poprosić... Bo pan minister nie wyjaśnił nam, dlaczego ten czternastodniowy termin nie został dotrzymany, co uniemożliwiło komisji w ogóle zajęcie się sprawą. Chciałbym, żebyście państwo dopilnowali, by takie sytuacje w przyszłości nie miały już miejsca.

Ja rozumiem sytuację, kiedy rząd musi nagle podejmować decyzje i nie ma szans na skontaktowanie się z nami, gdy nie ma możliwości, by komisja zapoznała się z daną sprawą i ustosunkowała się do niej, no ale w tym wypadku, jak się wydaje, czas był. Tak więc prosiłbym o zwrócenie na to uwagi. Moim obowiązkiem jako przewodniczącego jest to, żeby prosić państwa o to.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Babuchowski: Tak jest, Panie Przewodniczący.)*

Dziękuję bardzo. I dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Kolejne punkty rozpatrywane są w trybie art. 6 wiadomej ustawy.

Mieliśmy już punkt trzeci, a w tej chwili przechodzimy do punktu czwartego. Instytucją wiodącą w tym wypadku jest Ministerstwo Gospodarki.

Chciałbym teraz powitać pana ministra Pawła Poncyłjusa na posiedzeniu komisji.

A punkt czwarty dotyczy wniosku w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywę Rady 76/769/EWG w odniesieniu do ograniczeń w zakresie wprowadzania do obrotu niektórych urządzeń pomiarowych zawierających rtęć.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o krótkie zreferowanie sprawy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki**

**Paweł Poncyłjusz:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Celem tej dyrektywy, jak to zostało opisane w przedłożonym stanowisku rządu, jest wdrożenie zharmonizowanych przepisów w sprawie rtęci poprzez nałożenie ograniczeń wprowadzania do obrotu urządzeń pomiarowych. Tak naprawdę dotyczy to takich urządzeń pomiarowych jak termometry i aparaty rtęciowe do pomiaru ciśnienia krwi.

Obecnie sprawa wszystkich wyrobów czy też wszystkich procesów, w których pojawia się rtęć, jest już w dużej części uregulowana w różnego rodzaju dyrektywach. Pozostaje praktycznie ostatnia grupa produktów, które na dzień dzisiejszy nie są objęte

taką szczegółową i tak surową dyrektywą, a jest to właśnie grupa aparatów zawierających rtęć, a więc termometrów i aparatów rtęciowych do pomiaru ciśnienia krwi.

W całej Unii Europejskiej do urządzeń pomiarowych i kontrolnych zużywa się około 33 t rtęci. A sprowadza się do Unii rocznie około 300 t. I lwią część tej rtęci jest zawarta właśnie w tychże aparatach – w termometrach i aparatach rtęciowych do pomiaru ciśnienia krwi.

Stanowisko rządu co do wprowadzenia tejże dyrektywy czy tychże zmian jest pozytywne.

Jedyne, o co rząd polski występuje, to wydłużenie terminu na wprowadzenie całkowitego zakazu wprowadzania tych urządzeń na rynek do trzydziestu sześciu miesięcy.

W Sejmie na posiedzeniu Komisji do spraw Unii Europejskiej zapytano nas, dlaczego jesteśmy zwolennikami wydłużenia tego okresu. Podkreślałem wtedy, że wiąże się to z większymi funduszami, jakie szpitale czy placówki podstawowej opieki zdrowotnej będą musiały ponosić po wprowadzeniu tego zakazu. Obecnie na półtora miliona sprowadzanych termometrów aż milion stanowią właśnie termometry rtęciowe i one są oczywiście o wiele tańsze, kosztują około 2 zł, a w wypadku termometrów cieczowych bądź elektronicznych koszt zakupu jest w granicach 12–15 zł, a więc różnica w kosztach jest spora.

No ale trzeba też zdawać sobie sprawę, że rtęć jest pierwiastkiem bardzo niebezpiecznym, a więc im szybciej uda się nam go wyeliminować, szczególnie w służbie zdrowia, tym dla nas lepiej.

Zadaliśmy również Narodowemu Funduszowi Zdrowia pytanie o tę rtęć. Jedyne, co się pojawiło w odpowiedzi o rtęć w innych wyrobach medycznych, to jest to, że rtęć jest stosowana również w tak zwanych amalgamaty dentystycznych. I w związku z tym właśnie za jakiś czas może powstać problem, bo trzeba będzie wyeliminować te amalgamaty z zawartością rtęci w wypadku plomb dla dzieci, w wypadku leczenia zębów u dzieci. No a to wiąże się oczywiście z kolejnymi skutkami finansowymi, bo wiadomo, że obecnie NFZ refunduje tylko i wyłącznie plomby amalgamatowe, a plomby chemoutwardzalne są znacznie droższe.

Takie jest stanowisko rządu.

Uprzejmie prosimy o wyrażenie opinii komisji. Jeśli nie będzie żadnych większych uwag, to prosilibyśmy o uznanie tej przedstawionej przez nas opinii za wiążącą dla nas.

Jeszcze ostatnia sprawa. Na razie odbyła się w Komisji Europejskiej pierwsza runda rozmów na ten temat. Wygląda na to, że dopiero kolejna prezydencja będzie podejmowała ostateczne decyzje o zmianie tejże dyrektywy. A więc nie jest to sprawa bardzo pilna, obecnie odbywają się rozmowy techniczne. Ale Polska na razie nie jest w stanie znaleźć sprzymierzeńców do rozwiązań, które by wydłużały czas na wprowadzenie całkowitego zakazu obrotu tymi termometrami, tak że przypuszczamy, iż ten okres osiemnastomiesięczny będzie wiążący również dla Polski. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Bardzo proszę pana senatora Pawła Michalaka o propozycję opinii.

**Senator Paweł Michalak:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mamy oto kolejny projekt dyrektywy, która ma służyć poprawie stanu środowiska, a więc oczywiście bardzo pozytywnie na to patrzymy.

Ale skoro jest już mowa o termometrach, czyli o bardzo bliskich ciału rzeczach, to nasuwa się szereg pytań.

Mam więc podstawowe pytanie. Nie jest tajemnicą, że terenami najbardziej skażonymi oparami rtęci są szpitale, stare szpitale. Myślę, że skoro mówimy o wpływie rtęci na środowisko, to najpierw trzeba by powiedzieć, jak możemy się uporać z tym zagrożeniem w środowisku najbardziej narażonym na wpływ tych oparów.

Poza tym jak zwykle... To znaczy to nie jest pierwszy projekt, co do którego mam spore uwagi dotyczące oceny skutków społecznych i finansowych. Na pocieszenie jest tu zapis proponowany przez rząd, że Polska będzie domagała się doprecyzowania oszacowania skutków społecznych. Bo tutaj właściwie mamy wyliczenie dotyczące termometrów, ale oczywiście, jak mówił pan minister, sprawa może też dotyczyć amalgamatów dentystycznych, a to w istotny sposób może wpłynąć na te koszty. Ponadto nie ma tu mowy także o przemyśle produkującym termometry. Moja wiedza jest co prawda historyczna, ale znam dwie wytwórnie, które się tym zajmowały: Łódzką Wytwórnię Termometrów i Kujawską Fabrykę Manometrów. Te fabryki pracowały, bazując na technice próżniowej, która w Polsce jest na nie najgorszym poziomie – wiem, jako że miałem do czynienia z tą techniką – i produkowane były całe linie technologiczne do produkcji termometrów. Tak więc ta ocena skutków społecznych związanych z technologią służącą do produkcji termometrów jakby nie dotyka tego obszaru o znaczącym poziomie, znaczącym nawet w skali światowej.

Następne pytanie, które się rodzi, a które trzeba zadać: jakie będą mechanizmy kontrolne? Bo nawet w wypadku wydłużenia okresu stosowania termometrów rtęciowych... No właśnie, czy Unia będzie chroniła cały obszar przed napływem tych termometrów, czy będziemy musieli to robić indywidualnie? Bo nie wierzę, że przy takiej różnicy cen nie będzie czarnego rynku tego instrumentu, zwłaszcza że przecież on, jak dotychczas, świetnie zdaje egzamin.

I ostatnie pytanie wynikające z analizy tekstu dostarczonego nam przez ministerstwo: czym tłumaczyć ten pięciokrotny wzrost importu rtęci w stosunku do 2004 r.? Bo to jest zastanawiające. Czy ministerstwo ma wiedzę na ten temat?

Oczywiście ocena stanowiska rządu jest pozytywna. Moja propozycja w tym wypadku, jak zawsze, gdy oceniamy projekty zmierzające do poprawy stanu środowiska, jest taka, by pozytywnie zaopiniować w imieniu komisji ten projekt – bo rozpatrujemy to w trybie art. 6 ustawy – ale oczekiwałbym odpowiedzi na uwagi, które poczyniłem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Paweł Poncyłjusz:**

Po pierwsze, chciałbym nawiązać do tego, że stanowisko rządu jest niedoprecyzowane. Otóż kłopot polega na tym, że cały pomysł tej dyrektywy nie jest do końca



doprecyzowany na poziomie Unii Europejskiej. To znaczy Komisja Europejska nie odrobiła do końca lekcji w kwestii uzasadnienia dotyczącego wprowadzenia tego rozwiązania prawnego.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że jest to słuszne rozwiązanie – i pan senator tutaj o tym mówił, i my też jesteśmy tego zdania – ale jeśli chodzi o szczegóły i o szczegółowe uzasadnienie tego rozwiązania, to tu już po stronie Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej nie ma zbyt wielu detali. No i w pewnym sensie rząd także jest, co jest konsekwencją stanowiska Komisji Europejskiej, nie do końca obeznany ze szczegółami, z tym, jakie byłyby tego skutki. Myśmy, jak już wcześniej nadmieniałem, konsultowali to z kilkoma partnerami, ale też nie dostaliśmy stamtąd żadnych satysfakcjonujących informacji.

Jeżeli chodzi w ogóle o kwestie termometrów rtęciowych, to informuję, że na dzień dzisiejszy w Polsce nie znamy producentów, którzy znacząco by wprowadzali na rynek tego typu wyroby. To są praktycznie wyroby z importu i oczywiście w momencie, kiedy ta dyrektywa zacznie obowiązywać, to będzie ona obowiązywała wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej, nie tylko Polskę. Podejrzewam, że większość tych termometrów jest w tej chwili sprowadzana ze Wschodu, bo stamtąd najczęściej mamy najtańsze wyroby. I to będą pewnie Chiny, jak znam życie. A więc możemy się nie obawiać, że jeśli taka dyrektywa zostanie wprowadzona, to po pierwsze, nie wszyscy będą równo traktowani, a po drugie, umrze jakiś przemysł czy jakaś część naszego polskiego przemysłu, bo ten polski przemysł już w tej chwili chyba się przestawił z rtęci na inne rzeczy.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące tak znaczącego wzrostu importu, to powiem szczerze, iż nie potrafię odpowiedzieć, dlaczego to zostało aż w takim stopniu zwiększone. Można przypuszczać, że to wynika właśnie z tego, że jest dosyć korzystna cena i po prostu niektóre szpitale, niektóre placówki opieki zdrowotnej decydują się na zakup tańszych wyrobów, aczkolwiek zawierających rtęć. Co do skażenia rtęcią szpitali nie mogę się, niestety, wypowiedzieć w żaden sposób na ten temat. Myślę, że to też jest kwestia czasu, kiedy dojdziemy do sytuacji, że rtęć nie będzie pierwiastkiem powszechnie obecnym w polskich szpitalach. To tyle. Nie wiem, czy uchwyciłem wszystkie wątki, które pan senator poniósł.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne pytania?

Proszę bardzo, pani senator Budner.

**Senator Margareta Budner:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja rozumiem, że jeżeli ta dyrektywa wejdzie w życie, to nie będziemy mogli kupować nowych urządzeń, termometrów, manometrów. Ale czy dyrektywa mówi coś o starych urządzeniach, na przykład że będzie trzeba się ich stopniowo pozbywać?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki**  
**Paweł Poncyłjusz:**

Prawda jest taka, że są to termometry najmniej trwałe. Oczywiście dyrektywa dotyczy tylko i wyłącznie wprowadzania tego typu wyrobów na rynek.

*(Senator Margareta Budner: Czyli będziemy czekać, aż one się wytłuką.)*

Aż się wytłuką, dokładnie tak.

**Senator Margareta Budner:**

Ja mam jeszcze pytanie dotyczące amalgamatów dentystycznych. Czy dyrektywa coś mówi o potrzebie wymiany tych amalgamatów u osób, które już je posiadają?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki**  
**Paweł Poncyłjusz:**

Zdajemy sobie sprawę, że większość Polaków posiada w swojej jamie ustnej amalgamaty z zawartością rtęci i zdajemy sobie sprawę z tego, że taka operacja, o której pani senator mówi, musiałaby być bardzo kosztowna dla naszego budżetu, a więc nic o tym nie mówimy. Cały czas dyrektywy regulują raczej rozwiązania na poziomie obrotu różnego rodzaju, czy też stosowania po raz pierwszy wyrobów, zaś nie mówią nic o tym, że mamy, nie wiem, wrywać wszystkim zęby z takimi amalgamatami. Tak że tu wszyscy prawdopodobnie bardziej liczą na to, że te plomby same się wypłuczą i będą zastąpione lepszymi materiałami, a przede wszystkim takimi, które nie zawierają rtęci.

**Senator Margareta Budner:**

Ja przepraszam za to pytanie, ale właśnie w związku z tą dyrektywą narodził się taki problem. I jest dyskusja na ten temat, że są jakieś objawy uboczne, które mogą być objawami innych również zaburzeń, takie między innymi jak zawroty głowy. Powstała dyskusja na ten temat. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Poza gospodarką, w służbie zdrowia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki**  
**Paweł Poncyłjusz:**

Pani mi podpowiada, że ten problem pojawił się z powodów tak zwanej kremacji. U nas w Polsce rzadko kiedy stosuje się tę formę grzebania zmarłych, w krajach zachodnich faktycznie ta kremacja wyzwala tą rtęć w powietrze i to jest problem. U nas w Polsce, przynajmniej na razie, tego problemu nie ma.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam dwa pytania. My właściwie mówimy tutaj głównie o służbie zdrowia, a chciałbym wiedzieć, czy dało się to podzielić, czy wiadomo, ile w służbie zdrowia, a ile w gospodarce używa się rtęci? Czy pan minister ma taką informację?

I drugie pytanie. Czy dyrektywa coś mówi o unieszkodliwianiu czy utylizacji tej rtęci? Czy tam się zaostrza coś, czy nic się nie robi, a tylko chodzi o nowe urządzenia?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki**  
**Paweł Poncyłjusz:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący, za te pytania.

Dwie rzeczy chciałbym powiedzieć. Po pierwsze, 75% zużycia rtęci związane jest z wydobyciem złota, potrzebami rzemiosła, wyrobem baterii oraz potrzebami przemysłu elektrolizy chlorków metali alkaicznych.

*(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: W Polsce jest tak samo, tak?)*

My akurat nie mamy szczególnych wyliczeń, jeśli chodzi o samą Polskę. Ale jeszcze raz podkreślam, że w przypadku pozostałych procedur czy wyrobów zawierających rtęć są już obowiązujące dyrektywy. Komisja Europejska pochyła się nad problemem termometrów rtęciowych, chce wyeliminować te termometry, zaostrzyć prawo w tej dziedzinie. A jak to wygląda w pozostałych kwestiach – no, niestety, nie potrafię na to szczegółowo odpowiedzieć.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania, wątpliwości? Nie ma.

Jak rozumiem, propozycja pana senatora Michalaka jest taka, żeby komisja pozytywnie...

**Senator Paweł Michalak:**

Opinia jest pozytywna, proponuję bez głosowania przyjąć stanowisko rządu.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego przyjmujemy pozytywne stanowisko jednogłośnie.

Dziękuję bardzo panu ministrowi, dziękuję bardzo pani naczelnik za udział w posiedzeniu komisji.

I przechodzimy do rozpatrywania punktu piątego. Jest to wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie systemu zasobów własnych Wspólnot Europejskich. Jest to dokument roboczy Komisji w sprawie obliczania, finansowania, płatności i zapisywania w budżecie korekty nierównowagi budżetowej na rzecz Zjednoczonego Królestwa, czyli tak zwanego rabatu brytyjskiego, zgodnie z art. 4 i 5 decyzji Rady nr 2006/xxx/WE, Euratom w sprawie systemu zasobów własnych Wspólnot Europejskich. Instytucją wiodącą jest Ministerstwo Finansów.

I bardzo proszę, Panie Ministrze, o krótkie przedstawienie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**  
**Zbigniew Dynak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Ta decyzja Rady stanowi niejako konsumpcję ustaleń porozumienia w sprawie Nowej Perspektywy Finansowej, które przyjęła Rada Europejska w grudniu ubiegłego roku. Jak państwo zapewne pamiętacie, w ubiegłym roku trwały bardzo intensywne debaty związane z określeniem wielkości środków, jakie w szczególności mają być przeznaczone na finansowanie polityki spójności w związku z rozszerzeniem Unii Europejskiej. I należy w ten sposób patrzeć na projekt tej decyzji Rady – jest ona technicznym wykonaniem ustaleń tego kompromisu.

Tradycyjne środki własne, udział w dochodzie narodowym brutto i w podatku VAT, to jest system zasobów własnych ujmowany przez każde z państw członkowskich we wpłatach do budżetu Unii Europejskiej, z którego między innymi finansowana jest polityka spójności. Mieliście państwo o tym okazję rozmawiać w lutym. Ja chyba wtedy nie byłem na posiedzeniu, ale pan dyrektor Sajdak przedstawiał to przy prezentacji projektu budżetu państwa.

Zmiany wynikające z konkluzji Rady dotyczą właśnie sposobu obliczania rabatu brytyjskiego. Metodologia obliczania tego rabatu, jak ustalono, będzie taka sama, ale będzie on korygowany o środki wydatkowane w państwach członkowskich, które przystąpiły bądź przystąpią do Unii po 1 maja 2005 r. Nie ujmuje to wydatków na dopłaty bezpośrednie, interwencje rynkowe oraz części wydatków na rozwój wsi finansowanych z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

Te zasady, co świadczy o trudności w osiągnięciu tego kompromisu, który miał miejsce w grudniu, będą wchodzić w życie czy będą obowiązywać stopniowo – phasing-in, to jest począwszy od budżetowania rabatu w roku 2009, kiedy to 20% należnej korekty będzie przypadać, poprzez 2010 – 70%, aby w roku 2011 uwzględnić korektę już w całości. Ustalono, że całkowita suma obniżenia rabatu brytyjskiego nie będzie mogła przekroczyć 10 miliardów 500 milionów euro, ale zostanie przy korekcie tej decyzji uwzględnione kolejne rozszerzenie, które prawdopodobnie nastąpi od stycznia 2007. Chodzi o Bułgarię i Rumunię. Wówczas ten limit zostanie odpowiednio podwyższony. Tak więc to jest pierwsza, zasadnicza zmiana, która ujęta jest w tej decyzji.

Kolejne dotyczą ustanowienia jednolitej stawki VAT w wysokości 0,3%, co powoduje likwidację pojęcia istniejącego w poprzedniej decyzji tak zwanej zamrożonej stawki VAT.

Kolejne dwie zmiany tak naprawdę są ulgami dla państw płatników netto w Unii Europejskiej. W związku z tym, że w konkluzjach Rady przyjęto, iż państwa członkowskie nie powinny odczuwać nadmiernych obciążeń budżetowych w relacji do ich względnego poziomu bogactwa, przyznano czterem państwom członkowskim obniżone jednolite stawki VAT: Austrii, Niemcom, Holandii i Szwecji, a oprócz tego Holandii i Szwecji redukcję wpłat z tytułu środka własnego dochodu narodowego brutto w określonych kwotach, podanych właśnie w tej decyzji.

Wprowadzono również zapis dotyczący klauzuli rewizyjnej, czyli przeglądu budżetu Unii Europejskiej. Jak wiadomo, będzie on dotyczył wielu kwestii, szczególnie wydatkowych, jeśli chodzi o politykę spójności, ale też i kwestii udziału systemu środków własnych. To ma nastąpić w latach 2008–2009.

No i wreszcie przyjęto w tej decyzji, że wejdzie ona w życie po jednogłośnie zatwierdzeniu przez Radę Unii Europejskiej i ratyfikowaniu przez wszystkie państwa członkowskie, niezależnie od terminu. Być może uda się to ustalić jeszcze w trybie prac Rady, tak aby w lipcu Rada Ecofin przyjęła tę decyzję, być może nastąpi to później, w zależności od innych elementów dotyczących Nowej Perspektywy Finansowej. Ale będzie ona obowiązywać wówczas z mocą wsteczną od 1 stycznia 2007 r.

Pozostałe zmiany dotyczą kwestii technicznych, wynikają z wcześniej zmienionych przepisów. Między innymi chodzi o zniesienie rozróżnienia między opłatami rolnymi i celnymi, to jest tych tradycyjnych środków własnych, zgodnie z postanowieniami Rundy Urugwajskiej GATT.

Jeśli chodzi o tę decyzję, to stanowisko rządu jest pozytywne, akceptujemy ją, biorąc pod uwagę w szczególności perspektywę osiągnięcia przez Polskę pozycji największego beneficjenta netto środków Unii Europejskiej w latach 2007–2013.

Skutki finansowe poszczególnych elementów, a więc kalkulacji rabatu brytyjskiego i ulg dla państw płatników netto, są przedstawione szczegółowo w uzasadnieniu do opinii dotyczącej stanowiska rządu. Należy powiedzieć, że Polska, która bierze udział w finansowaniu rabatu brytyjskiego w wysokości ponad 4% średniorocznie, może liczyć na redukcję składki w latach 2009–2013 w łącznej kwocie około 423 milionów euro.

Jeżeli chodzi o skutki ulg dla państw płatników netto w związku z obniżeniem stawek VAT dla Holandii, Szwecji, Niemiec, Austrii, to nasza składka wzrośnie o około 14 milionów euro rocznie. Podobnie będzie, jeżeli chodzi o wpłaty z tytułu środka własnego dochodu narodowego brutto dla Holandii i Szwecji, będzie to 18 milionów. I te rozwiązania dostosowawcze będą skutkować wzrostem szacunkowo o 3% rocznie składki, to jest około 92 miliony euro rocznie. Ale tak, jak wspomniałem, pozytywne stanowisko rządu w odniesieniu do projektu decyzji Rady, wynika z perspektywy osiągnięcia bardzo wysokiej pozycji beneficjenta netto Polski w latach 2007–2013.

Bardzo proszę komisję o pozytywną opinię.

### **Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi Dynakowi za zwięzłe przedstawienie projektu, propozycji.

Proszę bardzo, pani senator Urszula Gacek.

### **Senator Urszula Gacek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Mamy do czynienia z wyrażeniem naszej opinii na temat dokumentu, który ma raczej naturę techniczną i roboczą, a stanowi element uzgodnień Perspektywy Finansowej 2007–2013, uzgodnionej w grudniu ubiegłego roku. Moglibyśmy tutaj dużo dyskutować na temat, czy to jest najlepsze rozwiązanie dla Polski. Na pewno nie jest to budżet, nie jest to perspektywa finansowa na miarę naszych marzeń, a nawet na miarę marzeń szerszej Wspólnoty Europejskiej. Ale musimy mieć też, z pełnym szacunkiem, zrozumienie, że w trudnej atmosferze prowadzono negocjacje. Niestety, widzimy pewien wzrost egoizmów narodowych, spowolnienie gospodarcze w krajach starej Unii

tworzy też pewne ograniczenia, no i nie można zapomnieć, że wejście dziesięciu nowych członków, a w perspektywie najbliższego czasu Bułgarii i Rumunii, zmienia całkowicie kształt finansowy Unii Europejskiej.

Co można powiedzieć? Pewne rzeczy były już ustalone tak naprawdę zanim Polska usiadła przy stole negocjacyjnym. Jeśli idzie o największy element budżetu unijnego, ten element, który dotyczy Wspólnej Polityki Rolnej, to decyzje w sumie zapadły już w 2002 r. Hiszpania bardzo sprytnie zabezpieczyła swoje interesy w podziale funduszy strukturalnych, w 2002 r. również w trakcie negocjacji nad traktatem z Nicei, a od 2003 r. państwa, które są płatnikami netto bardzo skutecznie naciskały na to, aby kontrybucja do budżetu unijnego była niezbyt wielka. W związku z tym, jak mówię, mamy do czynienia z takim budżetem, z taką perspektywą, która może nie jest na miarę naszych marzeń.

Trzeba też brać pod uwagę, że Brytyjczycy bronią swojego rabatu jak coś, co jest omalże święte. To jest zawsze na pierwszej stronie każdej gazety brytyjskiej, czy premier obroni rabat czy nie obroni rabatu. Nie wiem, czy pan minister się ze mną zgodzi, ale Brytyjczycy chyba dosyć sprytnie ułożyli się z Francuzami w negocjacjach, wiążąc ten rabat z polityką rolną, na której Francuzom zależało. I to było dosyć dziwne, dlatego że Francuzi na ogół mieli dosyć negatywne stanowisko do rabatu. No, ważne jest, że ten rabat będzie stosunkowo mały w najbliższych latach.

Ja jestem zdania, że tak naprawdę niewiele możemy zrobić. Nie będziemy teraz już wywracali tutaj całej układanki, wystawiając negatywną opinię.

Ale miałabym jedno pytanie do pana ministra odnośnie do kwestii technicznej. Ja rozumiem, że po raz pierwszy używamy dochodu narodowego brutto jako punktu odniesienia. Jeżeli się nie mylę, dawniej używaliśmy PKB.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. I to prawdopodobnie nie ma większego znaczenia, z wyjątkiem Irlandii, gdzie była duża rozbieżność pomiędzy DNB i PKB. Czy dla Polski ma to jakiegokolwiek znaczenie?

I sprawy VAT. One jakby tak nie do końca w grudniu były ustalone. Ten temat miał wrócić. Czy posunęliśmy się, czy tu są jakieś skutki pozytywne, negatywne, których możemy oczekiwać?

A więc dwa pytania techniczne. Co do całokształtu tego dokumentu technicznego, to będę proponowała, żebyśmy poparli stanowisko rządu.

### **Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.  
Panie Ministrze, bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Zbigniew Dynak:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o różnicę między wielkością, to jest kwestia około 1% między produktem krajowym brutto a dochodem narodowym brutto. A więc to jest stosunkowo niewielka różnica, jeżeli chodzi o szacowanie wielkości zasobów środków własnych.

Ale nie zrozumiałem drugiego pytania odnośnie do VAT. Czy chodzi właśnie o źródło, o tę stawkę?

**Senator Urszula Gacek:**

Poruszano w tym dokumencie również sprawy VAT. W przypadku rabatu brytyjskiego rozumiem, że ta sprawa została rozstrzygnięta już w grudniu, zaś w przypadku VAT nie wiem, czy to też zostało rozstrzygnięte, czy jeszcze...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Zbigniew Dynak:**

Te elementy, które związane są z obliczaniem wysokości składki do budżetu unijnego, są jednoznacznie rozstrzygnięte. Jeżeli chodzi w ogóle o kwestie VAT, to jak państwo obserwujecie tutaj, wydarzenia się toczą, w przyszłym roku, do czerwca 2007 r. Komisja – na podstawie konkluzji Rady z posiedzenia w styczniu – jest zobowiązana do przedstawienia przeglądu stawek VAT, który ma mieć wpływ między innymi na zmianę tych stawek. Ale ponieważ ta wysokość 0,3% liczona jest od podstawy opodatkowania, więc wielkość stawek w różnych krajach nie ma znaczenia. Nie ma harmonizacji VAT. To jest jednolita w stosunku do wszystkich krajów, do wartości podstawy VAT kwota, nie ma żadnych uprzywilejowań czy strat, jeśli chodzi którekolwiek z państw członkowskich.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania czy wątpliwości? Nie.

Wobec tego jest propozycja, żeby komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zasobów własnych Wspólnot Europejskich, tak?

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego przyjmujemy to jednomyślnie.

Dziękuję bardzo panu ministrowi Zbigniewowi Dynakowi i panu dyrektorowi Sajdakowi za udział w posiedzeniu komisji.

Bardzo dziękuję. Komisja pozytywnie to zaopiniowała.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Zbigniew Dynak: Można...)*

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Zbigniew Dynak:**

Przepraszam najmocniej. Ja posiadam informację na temat posiedzenia Rady Ecofin, które się odbędzie jutro. Oprócz punktów, które omawiał tutaj pan minister Nowakowski, są jeszcze inne punkty, które będą przedmiotem posiedzenia Rady Ecofin jutro w Brukseli. Chciałbym tylko powiedzieć, że tradycyjnie na posiedzeniach Komisji do spraw Europejskich Sejmu jest taka krótka informacja prezentowana przez przedstawiciela minister finansów i ja jestem gotów państwu w parę minut przybliżyć, jeżeli macie państwo na to ochotę, jakie są tematy posiedzenia i o czym będzie jutro mowa.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt**

Może krótko, bo to jest parę punktów na pewno, tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Zbigniew Dynak: Tak, to jest kilka punktów.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No właśnie, my tego nie mamy na piśmie, dobrze by było to zostawić.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Zbigniew Dynak:**

Ja mam, Panie Przewodniczący, informację ustną, bo sam tekst, jak również materiały, które będą jutro rozpatrywane, dopiero do nas trafiły, niektóre nawet w dniu wczorajszym, bo w Europie był to normalny dzień roboczy. A więc takiej kompleksowej informacji nie mam. Na posiedzeniu komisji sejmowej również odbywa się to w formie ustnej, prezentacja treści obrad posiedzenia Ecofinu. Jeżeli państwo chcecie to mieć na piśmie, to musielibyśmy po prostu ekstra to przygotować. To będzie zrobione w formie sprawozdania, ale dopiero dzisiaj tak naprawdę instrukcja dla przedstawiciela Polski będzie w trybie obiegowym przyjęta na posiedzeniu tej Rady przez członków Komitetu Europejskiego Rady Ministrów.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Moja propozycja byłaby taka. Jeżeli to można zrobić krótko, to bardzo bym prosił o zreferowanie.

(*Brak nagrania*)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Zbigniew Dynak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Rzeczywiście, może to będzie miało walor uczestnictwa państwa w tym, czym się rząd zajmuje, uczestnicząc w różnych radach. Rada do spraw Ekonomiczno-Finansowych jest chyba najważniejsza z punktu widzenia skutków dla Polski, więc pozwolę sobie w kilku zdaniach to przedstawić.

Przedmiotem posiedzenia, poza punktami omawianymi na samym początku przez ministra Nowakowskiego, co państwo skrytykowaliście, dotyczącymi projektów rozporządzeń w sprawie Nowej Perspektywy Finansowej, w sprawie polityki spójności, będzie dyskusja na temat Strategii Zrównoważonego Rozwoju, wstępnego budżetu Unii na rok 2007, zarządzania finansowego, a właściwie stworzenia systemu zintegrowanej kontroli wewnętrznej i pakietu dotyczącego podatków od wartości dodanej, czyli VAT.

W części dotyczącej Strategii Zrównoważonego Rozwoju Rada Europejska zobowiązała prezydencję do przedstawienia podczas czerwcowego szczytu Rady zwięzłej i ambitnej strategii zawierającej cele, wskaźniki i efektywną procedurę monitorowania, łączącej priorytety zrównoważonego rozwoju Wspólnoty oraz cele w jasną i spójną strategię, która będzie mogła być prosto i efektywnie przedstawiona obywatelom.

O co tu chodzi? Generalnie chodzi o związek między posiadanymi zasobami, wykorzystywaniem zasobów środowiska i aspektami rozwoju społeczno-gospodarczego. Mówi się o elementach związanych z promowaniem inicjatywy *Better Regulation*, która



ma olbrzymie znaczenie dla funkcjonowania właśnie przedsiębiorczości. Wiemy o barierach związanych z ochroną środowiska dla rozwoju społeczno-gospodarczego, między innymi w naszym kraju. Mówi się tam również o aspekcie związanego z tworzeniem systemu handlu uprawnieniami do emisji. I te elementy są przedstawione w projekcie strategii, aczkolwiek szczegółowe rozwiązania dotyczące jej wdrożenia będą musiały być ujęte w prawodawstwie każdego z państw członkowskich, a wiemy jak często jest to trudne. W związku z tym poziom zapisów w tej strategii jest bardzo ogólny.

Jeżeli chodzi o wstępny projekt budżetu na rok 2007, prezentacje Unii Europejskiej, to, tak jak już mówiłem przy okazji omawiania źródeł zasobów własnych, projekt tego budżetu określa pułap płatności na rok 2007 na poziomie 116 miliardów euro a zobowiązań na poziomie 120 miliardów euro. W poszczególnych pozycjach następuje znaczący wzrost wydatków na politykę spójności. Po raz pierwszy, jak to zresztą dzisiaj nawet w „Rzeczpospolitej” się podaje, znacznie mniejsze środki będą przeznaczone na politykę spójności w krajach starej Piętnastki, bo zaledwie od 56% do 44%, zależnie od funduszy strukturalnych, a większość na nowe kraje członkowskie. Pozostawia się jednak w dalszym ciągu ponad 45% budżetu na rolnictwo, z czego większość pochłaniają dopłaty bezpośrednie. Po 5% wydawane jest na politykę zagraniczną i administrację.

Kolejnym punktem jest komunikat komisji dotyczący organizacji systemu kontroli wewnętrznej. W odniesieniu do opinii Trybunału Obrachunkowego z 2004 r., krytykującego sposób kontroli wykonania budżetów, uznając, że brakuje tu pełnej koordynacji informacji na temat kosztów i zysków, efektów wydatkowania pieniędzy, Komisja przygotowała materiał, który również będzie wymagał implementacji rozwiązań prawnych. Chodzi o poszukiwanie możliwości uproszczeń zarządzania funduszami Wspólnot Europejskich, zapewnienie wymogów kontroli odpowiednich do ryzyka, jakie jest ponoszone w poszczególnych typach wydatków, i większą przejrzystość kontroli środków pochodzących z Unii Europejskiej, zapewnienie, że kontrole wykonywane przez państwa członkowskie są przeprowadzane w sposób prawidłowy. Ma to związek również z systemem, który funkcjonuje w Polsce. W pewnym sensie, choć dzisiaj o tym zapominamy, tak naprawdę uszczegółowienia, które są barierą, obciążeniem dla administracji w związku z wykorzystywaniem funduszy europejskich, wynikają z implementacji przepisów unijnych i Komisji Europejskiej.

Kolejnym elementem jest pakiet VAT. Podczas posiedzenia Rady będzie przedstawiona grupa zmienionych projektów dyrektyw dotyczących uproszczenia obowiązków w podatku od towarów i usług, tak zwane *one stop shop*, czyli obsługa przedsiębiorców w jednym miejscu, następnie szczegółowe zasady dotyczące zwrotu podatku od wartości dodanej podatnikom nieposiadającym siedziby na terytorium kraju, ale posiadającym siedzibę w innym państwie członkowskim, rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie współpracy administracyjnej w ramach obsługi podatkowej i projekt dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę w odniesieniu do miejsca świadczenia usług i rozporządzenie w odniesieniu do wymiany informacji dotyczącej podatników. Te dokumenty były opracowywane przez ostatni rok w ramach grup roboczych i będą podnoszone podczas debaty z punktu widzenia Polski skutki budżetowe wprowadzenia obsługi uproszczonej dla przedsiębiorców naszym zdaniem będą dość znaczne i w związku z tym zgłaszamy zastrzeżenie, aby konkretne propozycje rozwiązań były przyjęte po dokonaniu szczegółowej analizy tych regulacji, jeśli chodzi o dochody i wydatki budżetu państwa. W pozostałych przypadkach Polska przychyliła się do propozycji dyrektyw. Stanowiska rządów

w sprawach tych dyrektyw były już przedstawiane Senatowi i Sejmowi poprzedniej kadencji, a jedna z tych dyrektyw już państwu w obecnej kadencji. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy są pytania do tej części, którą pan minister przedstawił?

Czy to co dotyczyło podatku VAT i miejsca świadczenia usług, jest związane z tą dyrektywą usługową, tak, Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**

**Zbigniew Dynak:**

Nie, nie. To nie jest jeszcze to rozwiązanie, dlatego że ta dyrektywa usługowa dopiero znajduje się na etapie uzgodnień między Parlamentem, Radą i Komisją. Tamte rozwiązania mają charakter porządkujący obsługę podatników.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Szymura.

**Senator Jerzy Szymura:**

Mówił pan o tym, że rząd będzie prezentować w ramach pierwszego punktu, o którym pan wspominał, pewne zasoby, aktywa, którym dysponuje Polska, a które w istotny sposób wpływają na kształtowanie naszego rozwoju gospodarczego. O jakich zasobach będziecie państwo tam mówić jako tych, które nasze państwo wyróżniają? Dodam od razu, że chodzi mi o to również, aby zwracać uwagę na nasz potencjał intelektualny, który jeszcze niedostatecznie jest dostrzegany w Europie, a myślę, że to w istotny sposób może kształtować wizerunek naszego państwa w kontekście budowania nowej Europy.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**

**Zbigniew Dynak:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja mówiłem w punkcie pierwszym o przeglądzie Strategii Zrównoważonego Rozwoju Unii Europejskiej. Tak jak wspominałem, ta strategia, która obowiązuje w Unii, przyjęta w roku 2001, wymaga zmiany związanej ze zmianami sytuacji społeczno-gospodarczej. Polska popiera propozycje zapisów, które są w tym dokumencie. Ale ja wspominałem o tym, że skutki niektórych z tych regulacji, na przykład związanych z ochroną środowiska, z którymi mamy do czynienia obecnie, chociażby przy wydawaniu pieniędzy w obecnej Perspektywie Fi-

nansowej, tak naprawdę stanowią barierę dla sprawnej realizacji celów polityki spójności. Mogę tu podać przykład budowy dróg i autostrad w Polsce. I w tym sensie mówiłem o tym, że ta zasada *Better Regulation*, nie powinna przeważać, jeśli chodzi o nastawienie związane z ochroną zasobów, nad korzyściami rozwoju społeczno-gospodarczego, szczególnie w takich krajach jak Polska, aczkolwiek jest to bardzo delikatna materia i zawsze istotne są później regulacje wewnętrzne, krajowe. W przypadku Polski wydaje się, że Komisja, mówię o tym na przykładzie ostatnich doświadczeń związanych z projektami Funduszu Spójności, gdzie właśnie postępowania związane z oceną oddziaływania na środowiska stanowią barierę dla wykorzystywania pieniędzy – to było spotkanie w kwietniu, w którym brali udział przedstawiciele ministra transportu i budownictwa – przychyliła się do tego, aby niejako być moderatorem czy arbitrem w tych konfliktowych sytuacjach między zwolennikami rozwiązań stricte bardzo ochronnych, ekologicznych – mówię tu o organizacjach pozarządowych ekologicznych – a właśnie rządem polskim czy Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad po to, aby umożliwić zakończenie procedur uzgadniania dokumentów niezbędnych dla realizacji projektów inwestycyjnych.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo za te szczegółowe wyjaśnienia.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. I dziękuję panom za udział w posiedzeniu komisji.

Proszę państwa, w punkcie szóstym mamy nierozpatrywane wnioski. Jest to propozycja prezydium. Są to wnioski przekazane w trybie art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o numerach COM (2006) 138, 143, 145, 146 i 152; przekazane w trybie art. 8 ustawy – COM (2004) o numerach 492, 494 oraz COM (2006) nr 083.

Gdyby były jakieś uwagi, zastrzeżenia, to prosiłbym o zgłoszenie tego.

I mam informację dla państwa, dotyczącą planowanego wyjazdu do Brukseli. Otóż program będzie poszerzony. Nasza komisja łącznie z sejmową Komisją do Spraw Unii Europejskiej odbędzie wizytę i w Brukseli, i w Luksemburgu. I to będzie od 6 do 8, czyli jeden dzień wcześniej. Lecimy samolotem specjalnym łącznie z komisją sejmową. Jest tak, że marszałek Sejmu już wyraził na to zgodę, a my jeszcze czekamy na formalną zgodę pana marszałka Senatu. Ale myślę, że ona będzie, tym bardziej że mamy wspólny transport. I tu prośba o potwierdzenie udziału, zgłoszenie kto na pewno weźmie udział, bo ważne jest, żebyśmy wiedzieli, jaka będzie sytuacja.

I ostatnia informacja. Kolejne posiedzenie naszej komisji odbędzie się 17 maja. Będzie też tutaj delegacja francuska, będą przedstawiciele Senatu z Francji, tak że będzie też jakieś spotkanie z przedstawicielami tej... To jest chyba komisja prawa, czyli będziemy mówili o prawie unijnym, o tym pewnie, czym się komisja zajmuje. Ale to będzie miało miejsce 17 maja.

Czy są inne uwagi?

Jeśli nie, to porządek został wyczerpany i na tym zamykam posiedzenie komisji w dniu dzisiejszym. Do zobaczenia.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 59)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851